

Popularny dziennik ilustrowany.  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 200 N  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 N  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 N  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 N  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (Jedn. własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954  
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 13

## Walka z drożyzną i paskarstwem.

Przed rozłamem w „Chienie”. -- Polska pośredniczką między Francją a Niemcami? -- Sprawa podwyżek dla emerytów i wdów.

Tajemnicze samobójstwo studenta filozofii we Lwowie.

### Komitet doradczy Ministerstwa Skarbu

WARSZAWA. (AW.). „Kurjer Poranny“ dowiaduje się, że w najbliższym czasie ma być powołany stały komitet doradczy przy ministerstwie skarbu, do którego weśląby specjaliści bankowi, podatkowi i przemysłowi.

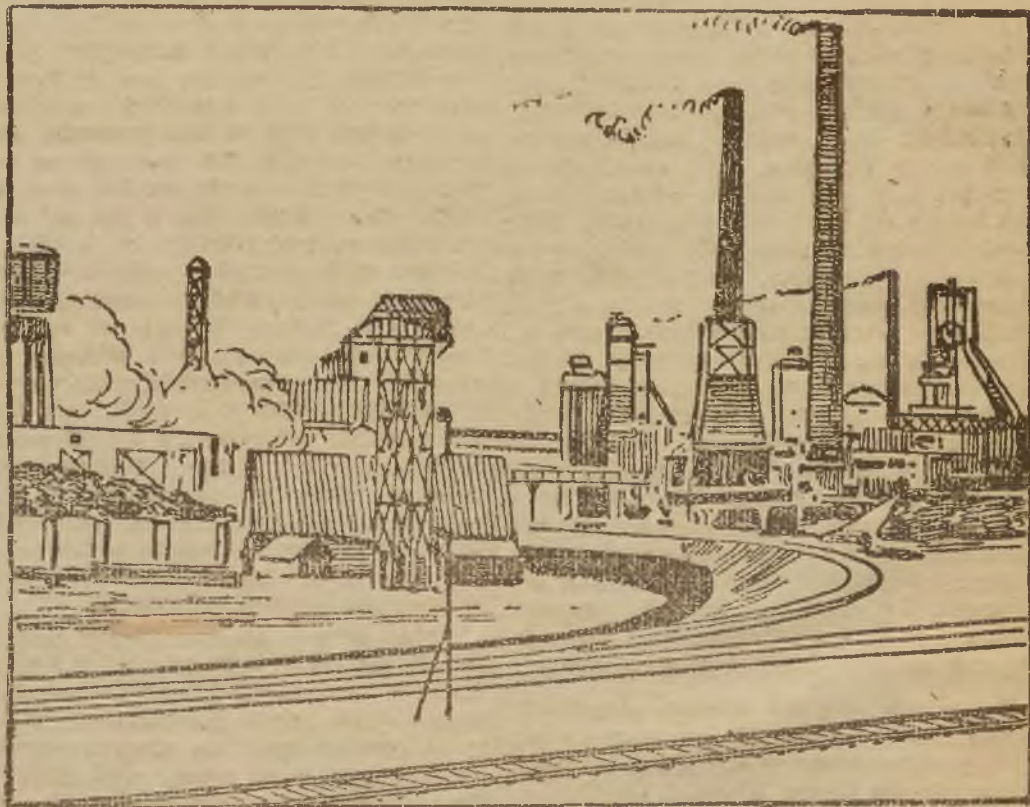
### Obecny stan opieki społecznej.

WARSZAWA. (Pat). — Na posiedzeniu komisji opieki społecznej minister pracy i opieki społecznej Darowski, — w obszernym przemówieniu dał pogląd na dotychczasowy stan opieki społecznej. Z cyfr podanych przez ministra zanotować należy: W roku 1922 wynosiła ogólna suma wydatków na utrzymanie inwalidów wojennych 997 milionów, na utrzymaniu skarbu państwa było 16 tysięcy sierót, — ponadto utrzymywał sk rb 217 zakładów dla inwalidów wojennych. — Bezrobotnych w r. 1921 było 280 tysięcy, w roku 1922 70 tys.

### Wielka katastrofa w Berlinie.

BERLIN. (Pat). Dzienniki donoszą o wielkiej katastrofie, jaka się wydarzyła w gmachu Rudolfa Mossego „Berliner Tagbl.“ Około godz. 10 rano zawaliło się rusztowanie na VI piętrze nowobudowanego gmachu i przebiło stryżnę aż do II piętra. Dotąd wydobyto 10 zwłok i 16 osób ciężko rannych. Ogólnej liczby ofiar katastrofy nie można było dotąd stwierdzić.

## Zagłębie Ruhry.



Jedna z ogromnych kompleksów kopalnianych w Zagłębiu Ruhry, zajętego obecnie przez Francuzów.

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA

## LES SYNAGOGUES SOUS L'EAU.

— III. —

Przyjrzyjmy się niektórym typom o owym smutnym kalejdoskopie. Oto Peugnez, zarobnik, który w Charenton siekera morduje dla ograbienia jej, starą kobietę, poczem karzyna kłęcząc u jego nóg i błagając o życie 7-letnie dziecko, aby się pozbyć świadka, a nareszcie dorzyna brzytwą niedokonaną ofiarę — Peugnez, pozostawia bajeczny dla psychologa pamiętnik, w którym o schwyta nia go np. przez policję, wyraża się następująco: „Po wielu wahaniach, rzucili się agenci na mnie jak zwierzęta i nałożyli mi kajdany. Pomieli mnie do komisaryatu do Charenton (był ranny) wśród okrzyków popółstwa: zabić go! Do wody z nim! Ale zostałem obrońcy przez znanego funkcjonariusza Cuvillier. Zostałem opatrzony i odprowadzony do więzienia z wszelkimi względami należącymi się mojemu stanowi”. Pod gilotyną, Peugnez wrzasnie do żołnierzy: „Prezentuj roń!” i ogłupiali żołnierze sprezentują broń. Niewiadomski obiecuje żądać honorów od 5 p. Legionów, przy ewentualnej egzekucji... Zawsze mała wielkość u morderców wszelkich kategorii i prawie zawsze mała pisania pamiętników. Od najpotworniejszego sutenera-mordercy, aż do najdecewszego mordercy dla idei, o ile nie byli analfabetami i o ile nie dawno czas, prawie każdy gryzmoł w celi swoje długie opowieści autobiograficzne, swoje uwagi polityczne, społeczne i naukowe, pełne frazesu górnego, blagi, poezyi czy mistycyzmu, a w każdym razie nigdy skruchy, a zawsze wyniosłości!

Niewiadomski, nie odbiegając od szablonu, także pamiętniki swoje pisze, jak zapowiada s. 11 „jego prasa”. Także odrzuca a priori ulaskawienie, jak anarchista-ideowiec Vaillant z tą różnicą, że Vaillant był konsekwentny do końca. Jako anarchista zio nie nienawiścią do całego społeczeństwa, rzucił bombę do kawiarni, przepelnionej ludźmi, od ludzi też nie chce laski, i idzie na szafot chętnie i ironicznie. Niewiadomski także wyniosło deklamuje swoją prośbę o karę śmierci, lecz obrońca jego wnosi podanie o... rewizję procesu. Wogóle zastrzega się początkowo kategorycznie przeciw obrońcy z wyboru, czy urzędu — ostatecznie jednak bierze adwokata i to jednego z najlepszych endeckich mecenasów. Mowę przygotowaną i zapewne wielce inspirowaną, opartą o wszystką zawartość dziennikarską od dnia jego uwiezienia, wygłasza patetycznie, po linii, znanej skądinąd dokładnie wszystkim kryminologom. Ludwik Proal powiada słusnie: „każdy, który uczynił zamach na swobodę, wychował wolność i mieni się jej obrońcą”.

Na pytanie, czy jest winnym zbrodni, od powiada Niewiadomski, tak jak wszyscy prawie jego poprzednicy w smutnym rzemiośle: Zabitem, ale nie jestem winny.

Jest w tych zagadnieniach, dziwne pomieszanie obrażonego męstwa Piękną, że enota ma zupełnie nieobcięte obszary przejawów podczas gdy znamiona zbrodni są prawie nieomylnie poszufladkowane, co jednakże nie zawsze oznacza, jakoby szablon był sz

nonimem zbrodni, zaś spontaniczność, indywidualność: enota.

Niewiadomski pragnie, aby słowo jego nie zginęło — zawsze po linii licznych swoich poprzedników — jak np. podobnie Anastay, zabójca baronowej Dellard, który wierzy się po w swój geniusz literacki — jak Prado, po nury kat, który pisze z więzienia do N. N. aby mu dopomógł w ucieczce, po której on, Prado, zostanie w miejscu, aby zarobić kilka tysięcy franków od dziennika, mającego ogościć drukiem jego biografię i przebieg jego procesu... Niewiadomski zezwala, a może żąda, aby jego obrońca wydał w broszurze przebieg jego procesu, o czym także prasa endecka zawiadamia. (Czy wolno spytać, za czyje pieniądze ukazała się ta reklamowana broszura?) Najdziwniejszy, najokrutniejszy z morderców, sutener Abadie, nawet taki Abadie, ko ryguje i moralizuje społeczeństwo swoje, do tepla Rząd, władze, administracyę, ustawy, sądownictwo... Zupełnie jak Niewiadomski.

Typem jest więc Niewiadomski nie winny dla psychologa, nie ciekawym dla pisarza, o ile ten pisarz ma jakiegoś pojęcie o fachowej literaturze kryminologicznej — obojętnym dla polityka, a godnym bezwzględniego potępienia ze stanowiska etycznego.

Z dzienników dowiadujemy się dziś, że p. Nowaczyński jest wypuszczony na wolność, że był witym owacyjnie „całem personelem redakcyjnym” okolicznościowymi wierszami p. Żyżkowskiemu (nie do pojęcia, jak się roi od poetów w naszej Ojczyźnie!). Jakże to? Za ukradzenie pudełka zapalek, za obrazę pierwszego lepszego policyanta, siedzi taki pierwszy lepszy w więzieniu, a p. Nowaczyński, który się ośmielił arogancko, jawnie, publicznie, bez żenady, solidaryzować ze zbrodnią, pochwalił ją elegijnie a gromko piumać w twarz Prawu, Sprawiedliwości, Etyce, obrazie najwyższą godność Rzeczypospolitej w Jej sponiewieranej konstytucji i w Jej zabitym Reprezentancie — p. Nowaczyński jest nie tylko że równie jawnie, arogancko, publicznie bez żenady, wynoszony pod uciebosa w całym odlamie prasy endeckiej i pasowany na rycerza sans peur et sans reproche, ale i puszczony wolno! Nie znam się na procedurach sądowych — może tak być musi po znie sieniu stanu wyjątkowego a sąd nad p. Nowaczyńskim nastąpi później, w każdym razie dziwnie małą gwarancją ukarania winowajców dała nasze wyjątkowe ustawy, skoro za mykając p. Nowaczyńskiego za jego artykuł i zawieszając jego pingawę piśmienną, nie pociągamy do odpowiedzialności wszystkich, którzy kpiąc sobie ze stanów wyjątkowych, z wyjątkową solidarnością stanęli murem za p. Nowaczyńskim i jego hamiebnymi słukubracjami. I jeszcze się zdumiewali, że prasa lewicowa nie jest pociągana do odpowiedzialności za karygodne, obrażające napaści na prasę endecką, a jest elernizowany p. Nowaczyński za niewinne uraganie... Polsce!!!

Ne dziwić się całej tajnej Jerolimie, gnieźdzącej się w redakcji „RZECZPOSPOLITEJ”, a podkopującej zdawną, zdradziecko, nasze prawa, naszą suwerenność. Wiadomo, że to „utajone żydy” na naszych podwórkach gorzej polską wodę mącą, niżli żydy jawne. Prosta rzecz! Gruenbaumom i Thonom nie każdy wierzyl tak łatwo — nieufność to do bre antidotum! — ale słowom, podpisanym przez rozmaitych pp. Strońskich, przybranych w sarnacki kontusz, jakże nie wierzyć, gdy się nie jest wtajemniczonym, że tenże p. Stroński, urodzony z matki-żydówką, a więc

wychowany po części w środowisku żydowski, musi wnosić chyłkiem w umysłowe życie polskie — może nie zdając sobie nawet z tego sprawy, może w najlepszej wierze! — miazmaty semickie, nie do strawienia dla aryjskich żołądków.

Słęczałam swego czasu długo nad kwestyą żydowską w Polsce. Od filozofizmu, opartego o sentymenty chrześcijańskie i asymilacyjne, aż do utylitarnych, zimnych hasel ugody polsko-żydowskiej z odrzuceniem nie pewnego elementu asymilatorów — przemysłom, słafam wszystkie postulaty, związane z tą sprawą w Polsce, piekąca, i doszłam, po odbytej „Akademii Wszechnauk” na kresach, siedmioletniej, pod lini bojową, gdzie dusza semicka i aryjska obnażały się do cna w ogniu wojennych Engeres-gebiętów, prężone prowokacyę władz austriackich, pruskich, rosyjskich i ukraińskich — że możliwa jest jakaś forma ugody polsko-żydowskiej bardzo ostrożna i obwarowana, ale niemożliwym w życiu polskim duchowem tolerowanie bakcyli utajonego, owej podwodnej Jerozolimy... les cathedrales sous l'eau.

W polskim „narodowym” organie, w RZECZYPOSPOLITEJ, jacy są inni redaktorowie i współpracownicy stali? Nie mówiąc o p. Nowaczyńskim, którego palestyńska legenda nie jest dostatecznie ustalona, chociaż z charakteru jego pióra tak bardzo niearyjskiego, nieeuropejskiego sądząc, wszystko za nią przemawia i choć teraz panuje masowy obłęd wyszukiwania żydowskiego pochodzenia jest w redakcji wspomnianej p. Goryński Goldscheiden żyd-wychrzta, p. Pannenkowa recte Jawetz żydówka i td. i td. To chyba dość, jak na jedno pismo „polskie” narzucające całemu narodowi swoje mniemania. Ci wszyscy oczywiście zaberali najgłośniejszy głos w sprawie Niewiadomski-Nowaczyński

## Oświadczenie posła Witos.

Dyskusya nad expose gen. Sikorskiego wykazywała na ogół wysoki poziom parlamentarny. Niektórzy tylko z mówców dawali się zbyt i to chwilowo ponieść namiętnościom.

Na stanowisku centrum stanął poseł Witos, który ma obecnie niezwykle miłą sytuacyę w Sejmie, jest pożądaną przez prawicę i lewicę, ostrą komenderuje swą partya. Jego zachowanie się w czasie głosowania nad sprawą wmurowania tablicy śp. Narutowicza nie znalazło poparcia w partyi dowiodło jednak, że o mosty między Piastem a Chęną nie jest tak trudno. Również stanowisko jego senatorów w sprawie kompetencyi senatu dowodzi, że między Piastem a prawicą panuje zgoda, co do sprawy tak zasadniczej jak rola senatu w państwie polskim. Wreszcie jeszcze jedno powiedzenie w mowie posła Witos: rząd obecny uważa za konieczne złożyć wobec niemożności utworzenia rządu parlamentarnego. To powiedzenie zostało podchwyczone skwapliwie przez prawicę, która stoi na tem samem stanowisku, z tą tylko różnicą, że dla niej rząd parlamentarny to tyle co prawicowy.

Przemówienie posła Witos. Była to

## Z prasy ukraińskiej.

4-ta rocznica ogłoszenia „niepodległości Ukrainy”.

Ukraińcy lwowscy obchodzili 22. białym urzędzycie 4-tą rocznicę wydania t. zw. „czwartego uniwersału” Centralnej Rady Kijowskiej, ogłaszającego niezależność i suwerenność państwową zjednoczonych ziem ukraińskich. Jak wiadomo, uniwersał ten był ogłoszony i w b. Galicyi Wschodniej, za czasów niwazymi ukraińskiej, a przyłączał on ipso facto Galicyę Wschł. do tego nowego „państwa ukraińskiego”.

Wypadki następne zaszczyli na terenie nadnieprzańskim, unicestwiły zupełnie ówczesne zamysły nacjonalistów ukraińskich. Przyszli najazd bolszewików moskiewskich na Ukrainę w latach 1918—1919, a wtedy to ołbrzymia większość ludności nadnieprzańskich oświadczyła się odrazu za bolszewikami i przynależnością do Moskwy; całe pułki ukraińskich wojsk przeszły na stronę czerwonych moskiewskich apostołów.

Pisma ukraińskie piszą dzisiaj o tem, jako o smutnej, pełnej wstydu tragedyi, którą przy pisują (jak np. Hrom. Wistnyk) — „grubemu, prymitywnemu materializmowi ukraińskiemu”, — nawodząc przytem analogiczne wspomnienia z dzieł Starej Rusi i jej stosunku do Tatarów. Mając do wyboru ideały narodowe i państwowej niezależności z jednej, a suty i antypaństwowy materializm z drugiej strony, wybierali Rusini — jak pisze p. Iwan

tylko, minimalna część członków jego stronnictwa poszłaby na porozumienie z Chjeną i mogłyby zajść wypadki już nie subordynacyi ale rozłamu wśród stronnictwa. A tego oczywiście poseł Witos nie chce. Na razie więc będzie on obserwował działalność rządu. Obserwacya ta prowadzoną być musi oczywiście bardzo uważnie, żeby dostarczyć przewodniczącemu stronnictwa dość silnych argumentów do odnowienia w danym razie danego zaufania i porozumienia się z prawicą. Losy gabinetu są więc w tych warunkach właściwie w rękach posła Witosa.

Że poseł Witos umie śledzić postępowanie danego rządu o tem mógłby coś niecoś opowiedzieć b. prezydent ministrów Nowak. Sytuacya rządu nieparlamentarnego opartego na humorze jednego czy drugiego przywódcy nie jest łatwa choćby to był rząd naprawy Rzeczypospolitej. Uważamy też rząd parlamentarny za konieczność. Chodzi tylko jakie będą motywy jej utworzenia i interes państwa czy chciwość partyjna.

**8% pożyczka złota**  
o najpewniejszą lokatą kapitału,  
Bez względu na kurs marki.  
Złoty zachowuje swą wartość, równa frankowi szwajcarskiemu.

razem apologii, tem konieczniejszej, że obie strony Sejmu patrzą na tego polityka ze wzrokiem przybliżającym się ale równo. Każda strona na swój rachunek pod jego adresem wygraża pięściami, posadzając go, że on raczej jego taktyka jest przyczyną wszystkiego zła, które spotkało Polskę od wyboru prezydenta począwszy. Te tajone okrzyki nienawści odzywają się co prawda rzadko, ale ucho wprawne nie może ich nie dosłyszyć. W tej sytuacji dobrze znanej oczywiście posłowi Witosowi nie mógł on nie usprawie dliwić się ze swojego postępowania, gdy się do tego nadażyła okazyja.

Poseł Witos zaznaczył, że w przeciwieństwie do taktyki Sejmu ustawodawczego tworzącej większość „od wypadku do wypadku” postanowił on obrać inną drogę stworzyć większość stałą. Poseł Witos mówił o podstawach trwałych większości trwałej ale mówił w sposób bardzo „polityczny”. Sens jego mowy był jasny. Udziela on poparcia rządowi gen. Sikorskiego jako rządowi konieczności, za strzegając sobie dalsze stanowisko od jego postępowania. Dla polityka znającego psychologię lidera obzu Piasta wywody te nie wymagają komentarzy.

Poseł Witos zaznaczył poprostu, że uważając i w obecnych warunkach utworzenie rządu parlamentarnego za rzecz konieczną nie może na razie przyłożyć ręki do tego dzieła. Dlaczego? Wiadomo. Bo

bie natomiast przyjąć do pana z innego powodu. Co miesiąc wypłacałem mojemu synowi dziesięć tysięcy renty. I teraz po całym nieszczęściu, pragnąłbym te dziesięć tysięcy wypłacać w dalszym ciągu, jak poprzednio. Chcę nawet jeszcze dziesięć tysięcy dotożyć. Chciałbym, aby za te pieniądze można było ludziom zrobić coś dobrego — coś, aby jakiś ślad zostawiło. Panie Wenk, czy pan może mi poradzić.

Wenk odpowiedział wahająco:  
— Muszę panu... przyznać... przedewszystkiem... panie Hull, pan mnie zaskoczył! Zachowanie się tego ojca zrobiło na Wenku silne wrażenie. Opanowana siła woli, zdła wiona boleść ojca i głęboka potrzeba dobrego — wszystko to razem zjawilo się przed nim tak nieoczekiwanie, że w pierwszej chwili wypadł odrazu ze sztywnego, prokurator-skiego tonu.

— Nie wiem doprawdy... panie Hull... dlaczego właśnie do mnie pan się z tem zwrócił?

— Mogę to panu dokładnie wytłumaczyć pan'o prokuratorze. Pana obowiązkiem jest zniszczyć morderców. Pragnąłbym tedy to zło, które pan usunie zastąpić czemś dobrem. Pamięć mojego syna niechże wyda jakieś owoce. Z jego życia, ani ja, ani nikt inny, żadnej nie odniósł korzyści. Niech więc jego śmierć da mi coś takiego, coby mi mógł zabrać ze sobą, w ostatnią podróż.

Jego głos nie zdrzał ani razu.  
— Panu się spieszy? — Czy może właśnie ta nieszczęsna sprawa nie pozwala panu poświęcić mi trochę czasu.

— Niewątpliwie — rzekł Wenk.  
— Czy mógłbym jutro lub też innego

dnia spokojnie z panem porozmawiać? Czy będzie pan wolny?

— Jutro będę wolny, panie Hull. Proszę przyjąć, kiedy panu dogodnie. Najlepiej przed południem. Niech się pan nie kłępuje żadną godziną. Będę bez przerwy w domu. Dziękuję Panu. Mam nadzieję, że zdołamy razem czegoś dokonać.

— Nie, to ja powinienem paru podziękować skoro pan chce łaskawie pomódz mi wzniesienia skromnego pomnika pamięci.

Wenk pojechał prosto do więzienia, gdzie przybył o pół godziny później, niż się z hrabiną umówił.

— Ta pani wyszła już dawno przed czwartą — rzekł dyrektor.

— Tak — zdziwił się Wenk. Czy nie została jakiegos zlecenia dla mnie?

— Nie, zupełnie nie.

— A pan nie wie wie? O rezultacie? Czy się jej powiodło szczęśliwie?

— Nie pytałem jej.

— Dlaczegoż to pan nie pytał? — wołał Wenk podrażniony obojętnym tonem dyrektora.

— Nie miałem żadnych instrukcyi w tym kierunku — odparł widocznie niezadowolony dyrektor.

— Tu nie chodzi wcale o pańskie Instrukcyje. To chodzi natomiast o to, aby trafić na ślad niesłychanie niebezpiecznej bandy zbrodniarzy. Zdać się, że pan nie zdaje sobie z tego sprawy. Pańskie Instrukcyje, mało mają zastosowania w tym wypadku.

(C. d. n.)

# Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— Tak — odparł prokurator — bardzo mi przepraszam, ale właśnie wyjeżdżam w ważną, urzędową sprawę.

— Chwilę tylko — odpowiedział tamten. Jestem Hull. Jestem ojcem zamordowanego.

Wenk uklonił się i wrócił z nim razem do mieszkania. Zaprowadził go do swojej pracowni.

— Panie Wenk, powiedziano mi, że właśnie pan prowadzi śledztwo. Edgar był moim jedynym synem. Wychowałem go bardzo źle. Ponieważ przez całe życie byłem zajęty pracą, nie miałem czasu, aby go wychować lepiej. Moja żona umarła wczesnie. Edgar podobny był do wielu innych ludzi z dzisiejszych czasów. Mówił głosem spokojnym, prawie jednak surowym. To naturalnie nie zmniejsza mojej winy. Nasi synowie byli dla nas tylko zbytkiem, nasza praca była najważniejszym obowiązkiem. Może byłoby lepiej, gdybyśmy postępowali odwrotnie. Cokolwiek byśmy powiedzieli, wskrzesić go nie można. To, czego się dowiedziałem z różnych stron, o szczegółach jego śmierci, wystarcza mi. Nie chcę nic więcej wiedzieć. Pozwoliłem so-

Kreweckij — często ten materialny żłobek. Tyle publicysta ukraiński.

Czyż to jednak była jedyna przyczyna bankructwa manifestu z 27. stycznia? Czy nie działały tu i inne czynniki, ak np. narodowość i poczucie ludności naddnieprzańskiej kierujące się w stronę Rosji, lub narodowe nieświadomości, społeczne niewyrobinie i ciemnota tamtejszych ukraińskich mas?

We Lwowie odbył się obchód rocznicy manifestu w sali im. Lyseńka. Przemawiali przedstawiciele społeczeństwa naddnieprzańskiego, jak prof. Biłeckij, publicysta dr. Dmytro Doncow i red. W. Sałowski. We wszystkich przemówieniach brzmiały silne akordy wolnościowe, akordy wierności manifestowi styczniowemu i bezwzględnej walki z Moskwą i bolszewikami.

Przedstawiciele Rusinów galicyjskich wzięli w tej uroczystości gromadny udział, lecz przemówień z ich strony nie wygłoszono.

Pisma ukraińskie poświęciły rocznicy uniwersału specjalne wspomnienia w artykułach okolicznościowych, historycznych, poetycznych i t.d.

#### Ukraińska Akademia Gospodarczo-Rolnicza w Czechosłowacji.

Pisma ukraińskie donoszą o założeniu w Pradze wielkiej ukraińskiej Akademii Gospodarczej, w której objął wykłady specjalne szereg profesorów i docentów ukraińskich; wykłada się też kilka języków europejskich. Wśród grona wykładających spotyka się nazwiska znanych działaczy ukraińskich wśród emigracji czechosłowackiej.

#### Wigilia ukraińska w Pradze.

„Hrom. Wistnyk“ przynosi sprawozdanie z wspólnej wigili przedstawicielstwa ukraińskiego na emigracji czechosłowackiej. Znamienne są objawy braterstwa czesko-ukraińskiego, jakie tu zaznaczyły się niedwuznacznie. Mówił więc prezes Komitetu Ukr. p. Szwabowski o „wzajemnych, dalszych stosunkach czesko-ukraińskich na przyszłość“, opartych na przyjaźni i wdzięczności; mówił w zastępstwie czeskiego ministra spraw zagranicznych, dr. Zawazal, przepaszając, że minister nie mógł przybyć osobiście i że mowca nie zabiera głosu po ukraińsku, i podkreślając do niesłychanego znaczenia (?) emigracji ukraińskiej dla Czechosłowacji. Odbyły się i inne przemowy na cześć Czechów oraz odpowiednia manifestacja serdeczności.

## Mownica publiczna.

Szanowna Redakcyo!

Proszę o umieszczenie w pozytywnym swem piśmie zdarzenie, której dzisiaj miało miejsce:

Dzisiaj około godziny 11:30 przedpołudniem, kupowałem bilet kolejowy do Katowic w biurze „Orbis“ przy ul. Trzeciego Maja. Prócz marek polskich, kasyer pobrał za jazdę z Mysłowic do Katowic pewną kwotę w markach niemieckich, z przeliczeniem na marki polskie. Ku mojemu zdziwieniu dowiedziałem się od pana kasyera, że za 1 markę niemiecką liczy 3 marki polskie. Na moją uwagę, że dzisiaj 1 marka niem. kosztuje

140 Mkp., pan kasyer odpowiedział, że dostaje zbadać powyższe zdarzenia i uspokoić tych, którzy takimi objawami mocno się zaniepokojili. Pytam przeto, kto obniża kurs naszej marki? Może odpowiednio czynniki rządu? Dr. Zygmunt Seltenreich, Kierownik Banku Zjednoczenia w Katowicach.

# Zamordowanie dwóch żołnierzy polskich - żydów i bezbronnej kobiety przez ukraińców.

Krwawi oprawcy przed sądem. - Cała litanja ich czynów, oraz lista ofiar. - Rabunki. - Masowe denuncjacje i męczeństwo Polaków w lochach i kazamatach. - „Zawtra budemo żydów strilaty!“ - Karabin - dokumentem. - Na rozprawie niewinne baranki.

(rs.). Przed sądem przysięgłych odgrywa się jeszcze jeden epilog inwazyi ukraińskiej, który jest jednym dokumentem więcej bestjałstwa i terroru ludzi, co chcieli uszczęśliwić ludność tego kraju swymi rządami.

Zasiedli mianowicie na ławie oskarżonych we Lwowie b. „choraży“ wojska ukraińskiej „republiki“ Piotr (Soroka) i dwóch exzoldałów Orest Zahajewicz i Andrzej Irza. Litanja bohaterstwa ich czynów odnosi się do smutnych przeżyć Janowa, gdzie Soroka sprawował w r. 1918 i 1919 rządu, jako komendant miasta i ma na sumieniu z tego czasu

#### morderstwo dwóch żołnierzy polskich żydów oraz bezbronnej kobiety,

a dalej rabunki, kradzieże i gwałt publiczny, jakiego dopuścił się przez masowe denuncjacje Polaków miejscowych przed „czerezwymi czajkami“ ruskimi, co tem łatwiej mu przychodziło, że był równocześnie komendantem ochrani ruskim.

Rycerz ten z pod ciemnej gwiazdy naraził dziesiątki niewinnych ludzi na

#### straszliwe prześladowania i męczarnie,

na nahaże i choroby, głód i nędzę, a oto tylko mała część jego ofiar: Kaz. Moskwiński, Antoni Michalkiewicz, Marya Koziołówna, Bronisława Czabanowska, Matylda Sudhofówna, Leonia Süssówna, Paulina Sobolówna i inni.

Obwiniał on ich o zdradę i powodował aresztowanie, wywożenie i trzymanie w lochach i kazamatach.

Na jego rozkaz Zahajewicz i Irza rabowali buty, edzież, zegarki. W Janowie zrabowali Arturowi Buszydło bryczkę, w Stradczu zaś Pawłowi Swarnegowi konia, Józefowi Sobolowskiemu zrabowali cały dobytek, którego lista stanowi poniekąd rekord wśród rabunków. Oto spis zrabowanych tylko na szkodę tego jednego człowieka rzeczy: 5 koszul damskich, 4 męskie, 6 par kalesonów, 10 przeście radeł, 1 obrus, 8 reczników, 20 chustek do nosa, 8 poszewek, 15 serwet, para butów sztyłpy, 2 konie, sianie, uprzęż na konie, 25 kg. cukru, 20 kg. tłuszczu, 2 szynki, 20 kg.

mąki, pierścienie złote, obrączki złote, zegarek złoty, portfel z gotówką, pulares i cały szereg drobiazgów.

Juliuszowi Rothkopfiowi zrabowali ci sami bandyci bieliznę męską i damską, prowianty narzędzia młernicze i ubrania. Agacie Jasnińskiej w Janowej skradli konia, Józefie Skobalównie kozuch i chustkę, w Janowie na szkodę Izraela Tuchy sztyłpy i ubrania.

Ukoronowaniem tych bandyckich czynów był mord dwu żołnierzy polskich wyzn. mojżeszowego oraz bezbronnej kobiety.

Z końcem roku 1918 dostało się do niewoli band ukr. kilku żołnierzy polskich, z tego dwóch żydów, a wraz z nimi zbiry zabrali ze sobą N. Stolarzową za to, że

#### udzieliła pomocy ciężko rannemu

sierżantowi polskiemu Klimowi. Soroka ułożył sobie natychmiast plan zamordowania schwytanych i spotkawszy się z lekarzem tamtejszym dr. J. Marklem w szpitalu na stacji kolejowej oświadczył mu:

„Pase doktor! Zawtra budemo żydów strilaty!“

Tłumaczył to tem, że ukraińcy z żydami nie wolać, więc dwaj żydzi, co przyznali się do polskości przez udział w wojnie, muszą poznać zemstę ukraińca.

Dr. Markel odrzekł, że żydzi są takimi samymi jeńcami, jak wszyscy inni, więc nie należy ich mordować za to tylko, że są żydami. Lecz butny mołojec zawołał podrażniony do lekarza:

„Szo ty znajesz, ty dumny! Sydy tycho!“

i na tem „rozmowa“ z reprezentantem nowożytności „republiki“ była skończona.

Dr. Markel próbował jeszcze interweniować na korzyść obu jeńców u ruskiego „komisarza“ w Janowie Rogosza, który podobnie jak komendant załogi choraży Binas, był przeciwny rozstrzelaniu, ale wszechwładny Soroka postawił na swoim.

Na Nowy Rok 1919 wyprowadzono obu

jeńców i ową kobietę na ogród poza budynkiem sądu w Janowie, Soroka

rozkazał im wykopać sobie dory,

poczem na jego komendę nieszczęśliwych rozstrzelano i na tem samym miejscu w dołach pogrzebano.

Sp. Stolarzowa przed śmiercią błagała na klęczkach zbirów o darowanie życia, lecz oni odmówili, a nawet nie chcieli wziąć od niej kluczy od mieszkania, w którym

były zamknięte drobne dzieci

Stolarzowej.

Do takiego zbydlenia doprowadziła tych bandytów zwyrodniała nienawiść do Polaków, że mordowali bez żadnych wyróków, bez udowodnienia komukolwiek winy. Było to morderstwo, lecz nie egzekucya.

Następnie szajka ta sama schwytała owego rannego żołnierza Klimę, któremu udzieliła pomocy sp. Stolarzowa i obrabowała go ze wszystkiego przemocą.

Denuncyacye ze strony herolda Soroki były jego główną „zasługą“ dla utrwalenia władzy bandytyzmu i rozboju w Janowie. Łuckie dzięki temu

wymierali w lochach.

perpleli głód, tyfus płamisty, czerwonkę itd.

Matylda Sudhofówna zawleczona została do kazamaty za to, że miała odwagę powitać w swoim czasie wojska polskie okrzykiem: „Niech żyje wojsko polskie!“ Bronisława Czabanowska zachorowała skutkiem barbarzyństwa zbirów na zapalenie płuc.

Zahajewycz przy rabunkach — pytany o pozwolenie na tego rodzaju „rekwizycye“, wykrzykiwał:

„Dokument — cej karabin!“

Przy rabunku u Sobolskiego bandyci okłali ludzi przez 5 godzin bez przerwy nahałami! Żona Sobolskiego z przerażenia dostała

ataku szału i obłąkania.

Niesłychane są wprost gwałty Zahajewicza. Józefę Skubałównę zakuli na ulicy w kardany i sprowadził do komendy. Miała zostać rozstrzelana bez przesłuchania świadków i stwierdzenia winy, a „wyrok“ wydalł trzej „chorunżowie“, wśród nich Soroka i Binas. Przez szereg dni żyła pod strasliwą groźbą śmierci, a w morderstwie przeszkodził dopiero Polacy, którzy oswobodzili jeńców. Lecz wówczas Skubałównę wywieźli ukraińcy do Żółkwi, następnie do Kamionki Strumiłowej, Buska, Złoczowa, Tarnopola i znów z powrotem do Złoczowa. „Podróż“ tę odbywała pieszo, w barakach katowano ją nahałami a Zahajewicz wołał na cały głos:

„Ja muszę wszystkich Polaków wymordować!“

Takich to ptaszek mają sądzić we Lwowie przysięgli. Soroka jest ruskim aktorem chociaż nie wygląda na to, wnosząc z maner wcale nie artystycznych, ani oficerskich tego niedouczonego prowodyra. Mimo to umie wymykać się karzącej sprawiedliwości dość sprytnie i wypiera się w zupełności winy, wygłaszając całe tyrady w swej obronie, które wyuczył się na pamięć.

Wynika z obrony jego, że nikogo nie mordował, nie rabował, ani nie kradł i jest

zupelnem niewiniałkiem.

Podobnie broni się Zahajewicz (typowy zbrodniarczy typ) i Irza, typy chłopskie, skazany już raz za rabunek i odpowiada aacy w sądzie z więzienia, które odsiaduje jako skazaniec.

Świadkowie jednak zeznają coś wręcz przeciwnego, a oto ich lista, której przesłuchanie wyczerpać ma rozpisana rozprawa: K. Moskowiński, Leonia Süß, Bron. Czabanowska, dr. Józef Markl, Eugenia Rogożowa, Dmytro Prystajko, Antoni Michałkiewicz, Marya Koziołówna, Matylda Sudhoff, Jan Klim, Izrael Turek, Rudolf Wróblewski, Józef Sobolski, Konstancya Sobolska, Julian Rotköl, Wanda Skubałówna, Bron. Skobała, Agata Jasińska i Paweł Swarnoga.

PIOTR BENOIT.

## TYGRYS I SFINKS\*).

Przetłóżył z francuskiego Leon Sternklar.

Dokola mnie, siedząc na piasku, na krzesłach składanych lub na kamieniach, owych kamieniach, pod którymi, gdy się je podniesie znaleźć można małego, czarnego skorpioną pspionego — przemawiali ludzie myślący i pełni powagi. Ich imiona Solon, Ebers, Józef, Marrette, Pitagoras, Champolton, Plinisz, Abdallatus, Tomasz Young, Herodot, Geoffroy Saint-Hilaire, Plato... Chlamidy, kaftaniki flanelowe, burnusy, angielskie, płaszcz, stylusy, papyrusy, ołówki, notatniki...

Ci ludzie następowali po sobie kolejno w czasie i jest rzeczą niezbitą, że ta sama data chronologii ludzkiej nie znalazła ich razem zgromadzonych, przemawiających w tej samej minucie dokola mnie. Cóż mi na tem zależyl! Te cienie na ścianie p'atońskiej pieczary mogły przejść obok mnie, nie dbam o nie.

\*) Clemencau bawił w roku 1920 w Egipcie, gdzie mógł podziwiać sfinksa, sterczącego wśród niezmiernych obszarów piasku. Iluzjo wodzów i przewodników ludów stało już dawniej u stóp tego tajemniczego posągu z kamienia! Gdyby sfinks mógł mówić! Piotr Benoit, genialny autor nagrodzonej „Atlanty“, próbując tu przedstawić, w jakich słowach ten zagadkowy świadek przeszłości mógłby obudzić pamięć tylu zmarłych cywilizacji, tylu potężnych niegdyś, dziś nie istniejących państw i tylu osób, które kolejno widział u stóp swoich od sześćdziesięciu blisko wieków. (Przyn. tłumacza).

Czas jest dla mnie niczem. Jeżeli się zgadzam na to, by wymienić Belizara po Ptolemeuszu Energecie, królu egipskim, Ludwika IX, króla Francyl, po Belizarze, a Bonapartego po Ludwiku Świętym, czynię to jedynie i wyłącznie przez ustęstwo dla biednego umysłu ludzkiego, klasyfikującego wszystko według systemu. Przywykłem do obszerniej szej sceny, gdzie aktorzy nie nie znaczą, gdzie jedyn'e płótno w głębi ma znaczenie. I oto, blisko od sześćdziesięciu wieków, płótno w głębi nie zmieniło się.

• • •

Ci ludzie, których co tylko wymieniłem, o czym rozprawiają? O liczbie mych lat, sądzę, lub o mem boskiem dostojenstwie. Jestem li starszy od Meresa, pierwszego faraona, czy jestem młodszy od Meresa? Nie wiedzą tego. Ja, potwór o cielsku lwa, o głowie uroczej dz'ewicy, jestem li Harmakkizem, bogiem wschodzącego słońca? Tego również nie wiedzą. Uśmiecham się. Zmierzech zapada. Czy to Nil na widnokręgu? Czy to szum wiatru wśród jasnego jęczmienia w G'zeh? Nie wiem.

Oto noc. Zwolna zbliża ona moje odwieczne towarzyszkę, piramidę Cheopsa, Chefrena, Mycerinusa.

Trzy nazwy, trzy wspomnienia kobiet, pełne uroku i grozy... Cheopsie, Cheopsie, gdy orły wieczorne krążą dokola twej piramidy, rzucając swe ogromne cienie na jej kamienne bloki, zdaje mi się, że to niezliczone dusze, które tobie przypisywano, ty olbrzymi budowniku, mój rówieśny, Ty zmuszałeś niegdyś wszystkich Egipcyan, by dla ciebie pracowali. Jednym przydziałałeś zadanie wlec bloki z kamieniołomów arabskiego pasma gór aż do Nilu; innym natomiast kazano bloki, które raz przeszły do barki, wieźć aż do

pasma libijskiego. Czas cierpienia i młotęgi narodu dzielił się w ten sposób: dziesięć lat budowano drogę, po której wleczono g'azy, na budowę zaś samej piramidy użyto dwudziestu lat“.

Po upływie dziesięciu lat, Cheopsie, zapasy skarbcia twego wyczerpały się, a ogromna piramida była zaledwie niekształtną bryłą. Wtedy to budowniczy w tobie zwycażył ojca. Miałeś córkę, uroczą Honistene, bardziej świeżą i różową, aniżeli fala, która ginie w marcu na srebrnym brzegu. Aby połączyć oba końce, Cheopsie, sprzedałeś twą piękną córkę, Honistery. A potem, gdy piramida była ukończona, przybyłeś, by mi oświadczyć: „Sfinksie, zdaje mi się że miłość budowy mojej może za daleko mnie zawiodła. Żałuję mego uczynku. Należy poświęcić świątynię pamięci Honistery. Czy pozwalasz mi, wydrążyć ją między twemi łapani?“ Zgodziłem się na prośbę nieszczęśliwego ojca. Nie mogłem inaczej postąpić. Zresztą owa Honistera była mi bardzo sympatyczna. Mniej jednak, aniżeli królowa Nitokrysa.

„Bo królowa Nitokrysa obok firmamentu Mieszka w grobie pięknym, co się wznosi na terasie. Jest tam sama, smutna, biedna; myśli o swym rodzie, O tych królach, którzy byli niegdyś grozą wrogów, Krwawi, srodzy, mężni, wyszli z jej ciemnego łona; Wśród jasnego nieb lazuru grób jej sterczy dumnie Ptaki giną, jeśli tylko skrzydłem go się dotkna.“

(C. d. n.).

Rozprawie przewodniczy radca Dworzak, broni m. i. dr. Lew Hankewycz, który posta-

wił wczoraj wnioski o zawezwanie nowych świadków.

## Zagadkowe i tajemnicze samobójstwo studenta filozofji we Lwowie.

**Typ oryginała, który tajemnicę swą zabrał ze sobą do grobu.**

(rs) Onegdaj zastrzelił się z karabinu w mieszkaniu swym 23-letni Jerzy Rafałowski, słuchacz filozofji.

**Strzał, wymierzony prosto w serce,**

spowodował natychmiastową śmierć denata. Przyczyną strasznego kroku była podobno nieszczęśliwa miłość, znaleziono bowiem przy nim fotografię dziewczyny z dopiskiem, by go z tą fotografią pochowano.

— Podobno nosił się przed śmiercią z zamiarem pojedynku z kimś, a potem myślał o pojedynku amerykańskim.

Profesor gimnazjalny z Gródka Jagiellońskiego

**Klemens Żwirski, który był jego przyjacielem,**

podaje, że w przeddzień samobójstwa ś. p. Rafałowski opowiadał mu różne rzeczy o pojedynku amerykańskim, który go miał czekać z powodu jakiegoś

**zajścia o pannę Helenę Z.**

Pogrzeb ś. p. Jerzego Rafałowskiego odbył się wczoraj po południu. Rodzice jego pograżeni są w rozpacz. Ojciec jest znany we Lwowie profesorem gimnazjalnym.

Ś. p. Zmarły odznaczał się usposobieniem zamkniętym w sobie i skrytym i był zawsze tajemniczy i zagadkowy, a można nawet powiedzieć, że

mimo młodego wieku, był oryginałem.

W lecie caymi dniami można było obserwować go, przechadzającego się od świtu niemal do wieczora po parku Stojmim, dokąd wędrował z książkami i czytając je

**blądził po najbardziej samotnych ścieżkach,**

oryginalnie ubrany w sztylpy i ceratową kurtkę.

W towarzystwie damskim przebywał rzadko, a był jednym z tych, którym sympatie kobiet dość trudno przychodzi zdobywać, to znaczy, że

**nie będąc zawodowym „bawidamkiem”,**

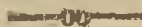
mimo to pierwszą swą miłość przypłacił życiem.

W zawieraniu znajomości bliższych, nawet z towarzyszami studjów, był bardzo ostrożny, od różnych ludzi stronił i unikał ich. — W szkołach i na wydz. filozoficznym

**był wzorowym uczniem**

i odznaczał się niepospolitym talentem, celując zwłaszcza w historji.

Oryginalny ten typ młodzieńca zeszedł do grobu wraz z jego tajemnicą.



## Główny dostawca fałszywych banknotów 20-dolarowych pod kluczem.

**Gdzie fabrykowano fałszywe dolary?**

(rs) Wczoraj aresztowała policja lwowska głównego herszta szajki, która rozpowszechniała fałszywe banknoty 20-dolarowe i puszczala je w obieg, czerpiąc zapasy ich z jakiejś tajnej fabryki „dolarowej”, nad której wykrzykiem policja pracuje obecnie.

Jest nim

**Szymon Gross z Jaryczowa,**

zamieszkały obecnie we Lwowie przy ul. Zamarynowskiej. Był on głównym „dostawcą” dolarów i puszczal je w obieg nie tylko we Lwowie, ale i

po miastach i miasteczkach prowincjon.

W tym celu często wyjeżdżał do Jary-

czowa i innych miejscowości i tam uprawiał swój oszukiwaczy proceder. — Jako

**główny agent „spółki”**

funkcjonował brat aresztowanego — Sellig Gross, zamieszkały we Lwowie, niedaleko rogatki Żółkiewskiej.

Obaj znaleźli się pod kluczem, a na tropie reszty fałszerzy policja już jest i szuka obecnie

**za tajną fabryką dolarów,**

która prawdopodobnie mieści się gdzieś we Lwowie, lub w jednym z miast wschodniej Małopolski.

## 1150 MILIARDÓW WYDATKÓW PAŃSTWOWYCH W I. KWARTALE 1923.

Warszawa. (Pat) Komisya skarbowo-budżetowa zebrała się dziś o godz. 11-tej rano. Na wstępie oświadczył przewodniczący komisji pos. Głabiński, że wobec tworzącej się większości rządowej, ma zamiar zrezygnować z przewidywanego budżetu. Następnie zakomunikował zebranym, że Konwent Seniorów oświadczył się za wykonaniem uchwały sejmowej co do podziału komisji skarbowo-budżetowej na dwie samodzielne komisje: skarbową i budżetową i że podział nastąpi możliwie jak najprędzej.

Następnie referował wicemarszałek Osiecki sprawę emisji biletów skarbowych. Zaproponował on, aby upoważnić ministra skarbu do emitowania biletów skarbowych do wysokości 200 miliardów marek. Pos. Łypacewicz proponował ograniczenie emisji do 100 miliardów. Pos. Radziszewski wypowiedział się przeciw uchwałom o emisji i oświadczył, że sprawę tę należy zdecydować dopiero wtedy, gdy minister skarbu przedstawi ogólny stan finansów i bliżej uzasadni potrzeby emisji żądanej sumy.

Komisya oświadczyła się większością głosów za wnioskiem referenta Osieckiego, który został wybrany referentem na plenum Sejmu. Następnie referował p. Osiecki projekt budżetu na pierwszy kwartał br. dając ogólny obraz stosunków skarbowych i gospodarczych państwa. Między innymi zaznaczył referent, że rubryka wydatków proponowanych przez rząd wynosi 510.351.000.000, a to na podstawie budżetu p. ministra Michalskiego. Rubryki wydatków rzeczowych proponował referent podnieść do 709 miliardów, a osobowych do 450 miliardów, razem 1150 miliardów na pierwszy kwartał br. Obecny na posiedzeniu wiceminister skarbu dr. Zaczek uzasadniał bliżej potrzebę uchwalenia projektu budżetowego i cyfr zmienionych przez referenta według zaszłej zmiany wartości marki.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 16.

## Zjazd organizucyj przemysł. Górnego Śląska.

WARSZAWA. (AW). Następujące organizacje przemysłu górnośląskiego urządzą zjazd swych członków podczas trwania wystawy Górnośląskiej: Polski Związek Przemysłu metalowego, Związek Przem. Hut., Żelaz., Związek Wielk. Przem. Chem., Rada Zjazdu Przemysłu Górniczego, Berg u. Hütten Met. Verein.

## Rozrachowanie Polski z Rosją.

WARSZAWA. (AW). W najbliższym czasie mają być wznowione rokowania z rządem sowieckim w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji rozrachunków, wynikających z traktatu ryskiego. Idzie głównie o rozrachunki taboru kolejowego, oraz o realizację, przypadające obywatelom polskim z b. rosyjskich kas oszczędności.

Rokowania odbędą się w Warszawie.

**PREMIERA** Dziś w czwartek 25. bm. **Rino LEW**

# SERCA W NIEWOLI

dramat życiowy o bardzo silnym nastroju w 6 aktach, wytwórni „Goldwyn Pieturas“. — W głównej roli pełna wdzięku i uroku **Betty Compson**

11518

## „Status quo“ w Kłajpedzie.

PARYZ. (Pat.) Havas. W paryskich kręgach dobrze poinformowanych uważają, że prestige sojuszników wymaga przywrócenia w Kłajpedzie status quo. — Dla ostatecznego uregulowania sprawy Kłajpedy warunki są jeszcze nie sprzyjające. Pierwsze sprawozdanie komisji międzysojuszniczej jest oczekiwane w końcu tygodnia. Rozciągnięcie suwerenności litewskiej na Kłajpedę nie jest wykluczone.

## Anglia wobec sprawy Kłajpedy.

LONDYN. (Pat.) Jak donosi „Daily Telegr.“ opinia angielska jest stanowczo przeciwna utworzeniu z Kłajpedy corpus separatum w rodzaju Gdańska lub Rjeki. — Wedle angielskiego punktu widzenia — interesy Polski zostałyby należycie zabezpieczone przez utworzenie z Kłajpedy wolnego portu. Dziennik sądzi, że konferencja ambasadorów uregułuje sprawę Kłajpedy już w najbliższym czasie.

## W Niemczech ostyga zapal dla imprezy kłajpedzkiej.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Gdańska donoszą, iż akcja zmierzająca do wywołania konfliktu między Polską a Niemcami napotyka na coraz większy opór. Budzi to trudne do opisanego wzburzenie na Litwie kowieńskiej i w Prusach wschodnich. Rząd kowieński postanowił oddziaływać na Niemcy systemem represji. Wielkolitewski organ „Balfas“ podaje wiadomość o decyzji w sprawie utworzenia komisji szkolnej w Kłajpedzie, której zadaniem będzie

zwalczanie niemieczyny w szkolnictwie na terytorium Kłajpedy. Jednocześnie litewski poseł w Berlinie oświadczył przedstawicielowi „N. Zür. Ztg.“, że akcja w Kłajpedzie nie była skierowana przeciw żadnemu z mocarstw koalicji, lecz miała na celu usunięcie z Kłajpedy elementów niemieckich z zarządu kraju. Siery powstańcze w Kłajpedzie otrzymały nakaz zajęcia przyjaznego stanowiska wobec komisji międzyalianckiej.

## FRANCUSKI GŁOS UZNANIA DLA RZĄDU SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Telef.). Prasa prawicowa zdradza zdenerwowanie z powodu votum, jakie otrzymał w Sejmie prez. Sikorski i usiłuje wszelkimi sposobami osłabić wrażenie tego faktu. W przeciwieństwie do tego przytoczyć należy głos neutralny, a mianowicie: „Journal de Pologne“. Pisze on, że gabinet gen. Sikorskiego wyszedł zwycięsko ze swego zetknięcia się politycznego ze Sejmem. Szef Rządu dokonał rzeczywistego aktu siły przez doprowadzenie do aprobaty przez Sejm politycznego programu ministerstwa, utworzonego poza parlamentem, bez liczenia się przy jego formowaniu ze względami, związanymi z reprezentacją stronnictw. Można mu powinszować, a równocześnie powinszować mądrości Sejmowi, który świadomy swej obecnej niezdolności do utworzenia gabinetu parlamentarnego, złączył się z Rządem, który od grudnia z. r. umiał utrzymać w mocnej dłoni cugle władzy. Dalej pisze „Journal de Pologne“: Jest rzeczą widoczną, że generał Sikorski czerpie w uchwałach sejmowych, które Sejm go zaszczylił, przyrost autorytetu. Szef Rządu utworzonego poza reprezentacją prawodawczą, jest tylko cześćciową kwalifikowany w oczach zagranicy do mówienia w imieniu swego kraju. Ale skoro otrzymał po długiej dyskusji nad swoim programem aprobatę reprezentantów ludu — aprobatę, która stanowi inwestyturę parlamentarną, nie zbędną dla jego prestiżu, rozporządza na wewnątrz i zewnątrz tym samym wpływem moralnym co i rząd utworzony według formy zwykłej. Podirzymany przez większość Sejmu, która zaakceptowała jego poglądy i okazywała mu swoje zaufanie, gabinet obecny ma możliwość przejść z okresu przygotowania do okresu realizacji. Oto szerokie pole otwarte dla działalności i energii gen. Sikorskiego.

## DELEGACJA UNIwersYTETU LWOWSKIEGO U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj przybyła do sejmu delegacja Uniwersytetu lwowskiego z prof. Halbanem na czele, udając się do marszałka Rataja. Złożyła ona memoriał w sprawie przekazania gmachu sejmowego we Lwowie na cele Uniwersytetu. Jutro odbędzie się w tej sprawie oficjalna narada u marszałka sejmu.

## W PRZYSZŁYM TYGODNIU EXPOSE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Telef.) (z) Na najbliższym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych, które odbędzie się w przyszłym tygodniu, zapozna minister Skrzyński posłów z całokształtem naszej polityki zagranicznej.

## SPRAWA UJEDNOSTAJNIENIA POLITYKI KREDYTOWEJ.

Warszawa. (Telef.) (z) Polska posiada 8 banków z kapitałem państwowym, które to banki wzajemnie się nie komunikują ani nie mają w tej dziedzinie kontaktu z ministerstwem skarbu. Sprawą ujednostajnienia polityki kredytowej mają się zająć w najbliższym czasie ministerstwo skarbu.

## Francja otacza zagłębie Ruhry granicą celną.

### Zlikwidowanie strajku.

Düsseldorf. (Pat.). Robotnicy w kopalniach podjęli pracę, w całym Zagłębiu strajkuje tylko 1500 robotników metalurgicznych zajętych w przedsiębiorstwach Thyssena.

Urzednicy w kopalniach i przedsiębiorstwach Stinnesa postanowili przeprowadzić 24-godzinny strajk. Górnicy, którym przeszkodzono w pracy zaprotestowali stanowczo przeciw powyższej decyzji.

Paryż. „Petit Parisien“ donosi, że we wszystkich kopalniach podjęto z powrotem pracę. Strajk trwa jedynie w zagłębku na Renie.

### Uchwała francuskiej Rady ministrów.

Londyn. (Pat.) „Daily Mail“ donosi z Paryża, że na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Rady ministrów z udziałem marsz. Focha po zakończeniu zagłębku Ruhry, powzięto szereg

ważnych uchwał. Postanowiono m. i.: 1. zlikwidować strajk kolejowy na terenie okupacyjnym, 2. zmusić górników i robotników na koksowniach do podjęcia pracy, 3. zaprowadzić granicę celną naokoło obszaru okupacyjnego, 4. wprowadzić nową walutę na obszarze Zagłębka Ruhry.

### Nowe aresztowania.

Berlin. (Pat.). Dzienniki donoszą, że władze francuskie w Zagłębku Ruhry zarządziły nowe aresztowania funkcjonariuszy niemieckich.

### Okupacja Zagłębka potrwa dwa lata.

Wiedeń. (AWI). „Petit Parisien“ stwierdza, że w myśl planu francuskiego okupacja Zagłębka Ruhry potrwa najmniej dwa lata. Na stanowisku nadkomisarza wyznaczony jest generał Weygand.

Salonowy dramat  
psychiki kobiecej  
w 7 aktach pod tyt.

**PRISCILLA DEAN** w głównej roli. **MARY LEN. A-KOPERNIK.**

346

## Polska pośredniczką między Francją a Niemcami?

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurjer Poranny” dowiaduje się, że poseł czeski w Berlinie, Tussar, wyjechał z Berlina do Pragi, a stąd ma się udać do Paryża, gdzie będzie omawiał sprawę stanowiska wobec Francji i Niemiec.

„Berl. Tagebl.” donosi, że pewien wybitny polityk polski wyjechał do Paryża celem nawiązania akcji pośrednictwa pomiędzy Francją a Niemcami. W związku z tym w sferach oficjalnych oświadczają, że Niemcy gotowi są przyjąć pośrednictwo jedynie pod warunkiem zniesienia okupacji zagłębia Rury. W niemieckich sferach socjalistycznych coraz bardziej ujawnia się tendencja natychmiastowego rozpoczęcia rokowań. W tej samej sprawie pisze „Berl. Ztg. am Mittag”, a mianowicie prof. Stein, piszący pod pseudonimem „Diplomaticus”, zamieszcza artykuł o próbach pośrednictwa zagranicy w spra-

wie zagłębia Rury. Donosi on, że wszczęte przez ambasadora włoskiego Della Torrettę usiłowania rozbiły się i że są podjęte usiłowania przez Czechy oraz ze strony Polski, która stoi na stanowisku, że w razie komplikacji wojskowych pierwsza została by w nie wciągnięta, pomimo iż armia sowiecka w tej chwili nie jest czynna. Ten dziennik donosi, iż pewien wybitny polityk polski wyjechał przedwczoraj do Paryża, aby tam wyluszczyć te wątpliwości i w razie korzystnych okoliczności poinformować się, czy pośrednictwo Polski w danej chwili byłoby możliwym. Wiadomość tę zaopatruje „Rzeczpospolita” w komentarz iż można uważać za rzecz pewną, że Polska nie występuje w tej sprawie jako pośredniczka między Francją a Niemcami. Jest to oczywiście subiektywny pogląd redakcji „Rzeczypospolitej”.

## Min. Ossowski w sprawie wywozu żywności.

Warszawa. (Telef.) (z) Dzisiejszy „Ekspres Poranny” podaje wywiad z ministrem przemysłu i handlu w sprawie polityki przemysłowo-handlowej. Minister inż. Ossowski zaznaczył, że obydwie ministerstwa tj. przemysłu i handlu oraz skarbu, muszą się tak zespolic w akcji, aby stanowiły jeden resort. Żadnych pozwoleń na wywóz żywności nie udziela się i nie będzie się udzielać poza sankcjonowa-

na wymianą za nawozy sztuczne, bez których nasza produkcja rolna nie mogłaby wystarczyć dlażywienia ludności. Co się tyczy wagonów z bydłem, które widać się przejeżdżające przez granicę zauważył minister, że przez Polskę odbywa się intensywny przewóz zwierząt z Rumunii do Czech, a stamtąd dalej. Dzieje się to na mocy umów tranzytowych

tak aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen.

3) Szczelnego zamknięcia t. zw. granic celnych

i ścisłej kontroli nad wywozem do obszaru w. m. Gdańska oraz do stacji pogranicznych państwa.

4) Wykorzystania uprawnień wynikających z art. 2) ust. z 5. sierpnia 1922 na całym terenie Rzeczypospolitej, szczególnie w kierunku

wydatnia rozporządzeń z zakresu magazynowania i utwardzania zapasów artykułów powszechnego użytku.

dokonywanego w celach spekulacji i podbijania cen. Ponadto uchwalono wniosek zmiany art. 7 ustawy z 5. sierpnia 1922 w tym kierunku, że od kar za uprawianie lichwy nie mają być wyłączeni producenci rolni.

5) Zastrzeżenia sobie przy ewentualnym udzielaniu kredytu dla przemysłu spożywczego prawa kontroli nad użyciem kredytu, oraz do baczenia, aby produkty wytworzone były przede wszystkim rozdzielane pomiędzy związki komunalne i wspólnoty dzielnic spożywców.

6) Do uwzględnienia w pierwszej kolejności przy rozdziale artykułów monopolowych związków komunalnych i wspólnot dzielnic spożywczych.

7) Dawania wydatnej pomocy przy udzielaniu

taniego i łatwego kredytu związkom komunalnym i wspólnotom spożywców.

w celu przeciwdziałania drożyznie.

8) Składania co miesiąc komisji sejmowej do walki z drożyzną sprawozdań o wynikach rządowej akcji przeciwdrożynianej.

9) Zogniskowania walki przeciw lichwie spekulacji i drożyznie przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Pozatem wzywa się rząd do: 1) wniesienia w terminie 14-dniowym nowej do istniejących ustaw, zmierzających do

uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego przeciw lichwiarzom żywnościowym, przemyślnikom, fałszerzom dokumentów przewozowych

oraz tym, którzy przez znowę wstrzymaną podaż artykułów pierwszej potrzeby w celach spekulacji i podnoszenia cen.

2) Zaostrzenia kar za te przestępstwa uwzględniając kary długoterminowego więzienia i odebrania winnym raz na zawsze prawa handlu.

3) Zaostrzenia kar administracyjnych za przekroczenia rozporządzeń lub zarządzeń, wydanych w celu zwalczania lichwy żywnościowej i drożyzny.

Wniosek ten zostanie jeszcze przedlo-

## Walka z drożyzną i paskarstwem

Natychmiastowe wstrzymanie wywozu artykułów żywności za granicę państwa. — Cofnięcie wydanych pozwoleń na wywóz. — Szczelne zamknięcie granic celnych. — Rozporządzenie przeciw zbrodniczemu magazynowaniu artykułów powszechnego użytku.

Warszawa. W myśl wczorajszej uchwały komisji do walki z drożyzną referenci wniosków w sprawie zwalczania drożyzny pp. Zaremba (PPS), Knoth i Frostig odbyli dziś posiedzenie, na którym uzgodniono przedłożone na wczorajszym posiedzeniu wnioski, które brzmią jak następuje:

Wzywa się rząd do:

1) natychmiastowego wstrzymania wywozu artykułów żywności za granicę państwa i cofnięcie już wydanych pozwoleń na wywóz tych artykułów bez względu na to, komu pozwolenie zostało wydane.

2) Ograniczenie wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby.

żony na posiedzeniu komisji do walki z drożyzną, które odbędzie się jutro o godzinie 10 rano.

**SPRAWA NIEWIADOMSKIEGO.**

Warszawa. (Telef.) (z). „Rzeczpospolita“ donosi, że Niewiadomski wniósł przez zarząd wziętym do sądu okręgowego podanie, w którym oświadczył, że ani on, ani jego rodzina nie wniosą prośby o ulaskawienie, oraz że z góry protestuje przeciw wszystkim ewentualnym prośbom o ulaskawienie, jakie ktokolwiek mógłby wnieść. Natomiast prosi on sąd okręgowy o łaskę w innej formie, a mianowicie zgodnie z artykułem 961 u. k. o przedłożenie aktów sprawy prezydentowi Rzeczypospolitej, lecz bez komentarzy i bez jakichkolwiek wniosków o ulaskawienie. Prośba taka równa się oczywiście prośbie o łaskę.

**GEN. WEYGAND I MANGIN KOMISARZAMI RUHRY.**

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj rozszła się w Parwżu pogłoska, że generałowie Weygand i Mangin są brani w rachubę jako wysocy komisarze w obszarze Ruhry. Wiadomość ta dotychczas urzędowo niepotwierdzona, zdaje się jednak opierać na prawdzie.

**Wiadomości giełdowa.**

Lwów, 24 stycznia 1923.

**Akcje tranzytowe i przemysłowe.**

	Placę	Żądają	Transakcje
Brow. Nowy	100000—	000.000	000.000
Chodorów	58000—	63 00	62.000—59.000
Karpalit	10000—	11000	10500
„Cmielów“	34000—	36.000	35000
„Galicia“	2,200.000—	—	—
„Gafota“ ex	7000—	0000	0000—0000
„Górka“	65000—	—	—
„Oikos“	61000—	64000	63000—63000
„Parowoz“	11000—	13 00	12000—11500
„Patria“	5600—	—	—
„Pezet“	5800—	7200	7000
„Pocisk“	8.00—	9300	8500—9100
„Polski Glob“	875—	1125	1100—905
„Polska nafta“	8800—	9500	9000—9250
P. T. handl.	4400—	4900	4500—4750
Polsot	7200—	0000	0000
„Rakuszawa“	60000—	63000	61000—62000
„Sierza“ elekt.	7800—	8300	8000—8100
„Sierza“ górna	50000—	00000	000000
„Tepege“	42000—	00000	00000
Zieleniowad	95000—	62000	61250—60500
„Zegluga Polska“	700—	—	—

**DEWIZY.**

	Placę	Żądają	Transakcje
London	133600—	134600—	134600
Paryż	1825—	1875—	1840—1875
Zurych	5300—	5500—	5325—5600
Praga	775—	825—	815—820
Budapest	10.00	11.00	—
Wiedeń	0.40	0.44	0.43—0.45
Berlin	1.20	1.50	1.43—1.45
Belgrad (w dinarach)	190—	230—	—
Nowy Jork	28000—	29000—	28900—29000
Mediolan	1300—	1400—	0000—0000
Bukareszt	135—	145—	—
Bruksela	1600—	1700—	1700—1635
Kopenhaga	5800—	6200—	6000

**BAL PRASY**

**3. LUTEGO**



**ZAPROSZENIA W SEKRETAR.  
KASYNIA I KOLA LIT. ART.**

**Przed rozłamem w Chjenie.**

Warszawa. (Telef.) (z) Zaznaczyć należy, że podczas głosowania nad wotum zaufania dla rządu posłowie katolicko-ludowi wstrzymali się od głosowania, zaś przy wódecy chadecy, Korfanty i Chaciński, oraz wiele innych członków tego klubu wy-

szło podczas głosowania ze sali. Jest to do wodem tego, o czym donosiliśmy, że na prawicy ujawnia się pewien ferment i liczyć się należy w niedalekiej przyszłości z oderwaniem się Chadecy od zjednoczenia stronnictw prawicowych.

**W sprawie podwyżek dla emerytów i wdów.**

Warszawa. (AW) Na najbliższym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej przedłożona będzie rezolucja o podwyżkę emerytom i wdowom do funkcyjaryuszach państwowych o 60 proc. po borów przyznanych w styczniu. Komisja wezwie rząd, by równocześnie ze zmianą

uposażenia funkcyjaryuszy państwowych zmieniał pobory emerytalne, oraz przedłożył sejmowi projekt noweli tych zmian. Równocześnie komisja wezwie rząd, aby pobory te wypłacane były zainteresowanym jaknajszybciej.

Finlandja	0.00	00.10—	—
Holandja	9500—	10000—	0000
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

**Giełda zagraniczna.**

Zurych, 24. stycznia 1923.

Berlin	0.02
Praga	14.90
Warszawa	0.02
Wiedeń	0.0074

**WIECZORNA GIEŁDA**

Lwów, 25. stycznia 1923.

Dolary amerykańskie 29000—29300 i 30-dynki i dwójki 28700—29000 dolarów kanadyjskie 28700—29000, jed. i dwójki 28400—28700 marki niemieckie 1'65—1'75, setki 1'40—1'60, drobne 1'20—1'45, leje 155'00—165'00 drobne 145'00—155'00, czeskie korony 800—820'00, drobne 780'00—845'00, ruble 5-setki 180'00—240'00, setki 240'00—290'00 25-rublowki 100'00—110'00 franki franc. 1810—1850'00; funty szterl. 130000—134000, franki szwajcarskie 5200'0—5300'0—Złote: 20-kor. 126000—128000, 20-frank. 122000—124.000 20-markówki 135.000—140.000, 10-rublowki 144000—147000, srebro korony austriackie 2000—2075, floreny 6200—6400 szale 9800 10000.—

**Kronika bieżąca.**

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO  
TEATR WIELKI.**

We czwartek, dnia 25. stycznia, o godz. 7-aj „To, co najważniejsze“, komedia w 4 aktach.

**TEATR MAŁY**

We czwartek, dnia 25. stycznia, o godz. 7-aj „Czy jest co do ocenia“? farsa w 3 aktach.

**TEATR NOWOŚCI**

We czwartek, dnia 25. stycznia, o godz. 7-aj „Za dawnych dobrych czasów“, operetka.

„To co najważniejsze. Świetna niezmiernie oryginalna sztuka rosyjskiego pisarza Jewreńkowa, która wystawiona na scenie Teatru Wielkiego spotkała się z tak wielkim powodzeniem powtórzona będzie jeszcze dziś, tj. we czwartek w tej samej obsadzie, co na premierze. Pyszne typy, które tworzą: Rasiński, Justian, Peliński, Hierowski, Rygier, Kalinowski, Rybicka, Dębicka, Lorczyńska i inni, ciekawe dekoracje — wszystko to tworzy całość niezmiernie interesującą.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 25. stycznia, w sali posiedzeń Rady miej.

Zarząd Związku Sokolego, zwołuje na dzień

18. lutego br. do Warszawy Radę Główną Związku. Będzie to od czasu powstania ogólnopolskiego Związku Sokolego pierwsze posiedzenie tej najwyższej władzy sokolej i jako takie — mieć będzie dla życia i rozwoju sokolstwa nader doniosłe znaczenie. Z tego powodu jest niezmiernie pożądanym, aby wszystkie okręgi sokole przysłały na Radę pełną ilość delegatów, jaka na każdej z nich przypada, i tylko w wypadkach rzeczywistej niemożebności przysłały zmniejszoną ich ilość. Okręgowi przysługuje prawo do jednego delegata na każdych 500 członków. — Miejsce posiedzenia i początek rozpoczęcia Rady będą podane dodatkowo.

Z Sokola Macierzy. Grono ćwiczących Tow. imn. Sokola Macierzy, urządza w sobotę dnia 27. stycznia br. Zabawę Karnawałową w swoich salach, ul. Zimorowicza l. 8. Zaproszenia wydaje kancelaryja Sokola Macierzy, codziennie, od godz. 7—9 wieczór.

Sportowa Drużyna Sokola II. „Orleń”, urządza dnia 27. bm., o godzinie 9-tej wieczorem — Wielki Wieczór Karnawałowy w sali Sokola II. ul. Kętrzyńskiego 32. Zaproszenia wydaje Sekretaryat codziennie od godziny 7—8 w Sokole II.

Reduta Techników. Dowiadujemy się, że Komitet Reduty Techników, która odbędzie się w sobotę dnia 27. bm. w teatrze Nowości, pozostawił liczne przygotowania, aby zabawa swa zakasowała wszystkie tegoroczne rozrywki karnawałowe urządzone we Lwowie. Liczne niespodzianki w programie, jakoteż świeża tradycja urządzanych dotychczas zabaw tanecznych Technicznych zachęci zapewne szerokie koła publiczności lwowskiej do wzięcia udziału w Reducie.

Wstęp na Redutę tylko za miernymi zaproszeniami, które wydawać się będzie od dnia 22. bm. w godzinach między 1—2, w lokalu Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki (Politechnika) oraz wieczorem od 6—7 w Hotelu Georgia (Plac Maryacki).

Po usunięciu zasp śnieżnych, podjęty został z dniem 22. stycznia ruch pociągów osobowych na odcinku Sokolki—Ślanki linii Lwów—Ślanki.

(rs) Zadyмка śnieżna i potoki błota. Przez cały dzień wczorajszy szalała nad Lwowem i w okolicy ołbrzymia zadyмка śnieżna. Wichurki z potężną siłą, zasypując wszystko i wszystkich amantami płatków śnieżnych, które następnie potworzyły na ulicach potężne waly, a przez nie tylko z trudem przedzierali się przechodnie, brnąc po kolana w mokrzym puchu i nasycając wodą i błotem obuwie i odzież, tak dziś drogożenie dla przeciętnego śmiertelnika. A kiedy nocą ta potężna warstwa śniegu roztopiła się pod działaniem ciepłego wiatru, rozlały się ulicami potoki wody i błota, które przyprowadziły ludzi o katar i czystą waryację, a niektórych szewców o szal radości. A śnieg wciąż topnieje, a ludzie klną... Skutkiem wczorajszej zadyмки — powstały zasy na kolejach, a ruch pociągów odbywał się z opóźnieniami. Śnieg przysypał sygnały świetlne na torach, co jeszcze bardziej utrudniało ruch.

(rs) Z tajników handlarza kokainą we Lwowie. Jak się okazuje, uaresztowanego droguerzysty z ul. Zółkiewskiej Weingartena, kupowały kokainę i morfinę masowo dziewczęta lekkich obyczajów — zwłaszcza z domów publicznych z m. i. Klementyna Piskower i Marya Jarosz — które stale do niego przychodziły. Niejak Michał Dragan był agentem Weingartena i rozpowszechniał jego truciznę. Wstrzykiwał on również niektórym dziewczętom kokainę w skórę. Orgie odbywały się też w sklepie Weingartena, który swój proceder uprawiał od sześciu lat. Podobno za gram kokainy płacono aż 12 tysięcy marek. Przed aresztowaniem Weingartena wrzucił wielkie ilości kokainy do kanału, ulżawszy patrol poli-

W  
E  
L  
N  
A

# NAJTANIEJ

## WELNĘ KILIMOWA

przeszło w pięćdziesięciu kolorach  
sprzedają tylko firma

### M. KRÓL I R. DOLEŻAŁ

KRAKÓW, Jagiellońska 9.

Poważnym Zakładem udzielamy kredytu  
Przy większym odbiorze odpowiadaj opust.

KI  
LI  
MO  
WA

364

cyjną. Pozostaje on od dwóch dni na wolnej stopie, a śledztwo dalsze w toku.

(rs) Z komisaryatów policyjnych. Mają one bezwzględnie prawo udzielania wiadomości prasie i to wszystkie bez wyjątku, a nie tylko V-ty Komisaryat, w którym znów nie powinien decydować o informowaniu dzienników ktokolwiek — samowolnie, zwłaszcza, że pewna sprawa z aktów tajnych, ukazała się dzisiaj w pewnym piśmie, gdy inne dzienniki informacji tej nie otrzymały. Apel w tej sprawie kieruje się do p. insp. Łukomskiego.

(rs) Obława na waluciarzy. Wczoraj wieczorem policja urządziła obławę na waluciarzy. Przytrzymano 42 waluciarzy, zakwestyonowano kilkaset dolarów i inne waluty. Dwóch aresztowano i zamknięto w kozie. W kawiarni Teatralnej, gdzie przytrzymano mnóstwo różnych plawek handlowych, skonfiskowano mnóstwo zapisków i notatek paskarskich. Wynik mógł być jeszcze bardziej dodatni, gdyby obława zamknęła była uniejętne wszystkie sąsiednie uliczki i utrudniła do wymykania się waluciarzy i innych spekulantów przez zaułki i bramy. Spekulanci nasi nie wiele sobie z tego robią i mówią, że to dla nich nie nowina.

(rs) Znowu pożar we Lwowie. Przy ulicy Boimów w pracowni stolarskiej Wołfa Barra — wybuchł wczoraj pożar skutkiem nieostrożności. Pożar ugaszono bez pomocy straży pożarnej.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.  
W piątek, dnia 26. stycznia. Marian Dabrowski, pianista.

We środę, dnia 31. stycznia: Klara Lilien-Blomfeld. Wieczór pieśni ludowych rozmaitych epok i narodów. 362

**Kolińska Cykorja** obecnie „STAR”  
jest najlepszą. Skład fabr. i ceny fabr. —  
FRIEDMAN, Lwów, pl. Bernardyński 12,  
344

Kupujcie tylko **Mokka'**  
**RADOMSKĄ CYKORJĘ** 25390

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagani i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny placili życiem i krwią własną — oraz latami cierpienia i katuszy w lodach Syberii, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygody jakiegokolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawą datkę prosimy nadsyłać do Adm. naszego piśmie DLA CORKI POWSTAŃCA.

## Nowoczesny Romeo i Julja i podróż naokoło świata bez pieniędzy.

**Wiejska piękność. -- Plutonowy oświadcza się na dworcu. -- Pociągiem do Lwowa, Krakowa i Warszawy. Pieniądze znikły, a kochanek uciekł. -- Szupasem. Policja szuka wyrafinowanego oszusta.**

(rs). W powiecie Kamionka Strumiłowa we wsi Ładyna Nowa mieszkała jeszcze przed paroma miesiącami piękna, 24-letnia dziewczyna Julia Mielnikówna. Rodzice odumarli ją wczesnie, więc

była sama jedyną na gospodarstwie, obejmującą morg gruntów, dom i żywy inwentarz.

Przed sześcioma miesiącami Julja pojechała do Lwowa za sprawunkami i tam

poznała na stacji kolejowej plutonowego

Stanisława Olesiewicza, który natychmiast wystąpił wobec Julii w roli czułego Romea, oświadczył się jej i obiecał w jak najkrótszym czasie ożenić się z nią.

# „DWIE SIEROTY“ Niebawym, najpiękniejszy obraz świata wyświetla **APOLLO**, ul. Chorożczyzny 1.

147

Samotnej dziewczynie markotno było samej pracować na gospodarstwie, więc zabrała „Romea“ na siebie i

żyła z nim, jak z mężem.

przez niespołna cztery miesiące, uważając go za swego narzeczonego.

On opowiadał jej rozmaite ciekawe historie o swoich prześciach, więc, że był ranny na froncie, potem przez rok leczył się w szpitalu, do jakiego jednak należał pułku i jaki to był szpital, o to zakochana Julia nie pytała. Kochankowi zaś powodziło się świetnie na zagrodzie Mielnikówny. Nie chciał wziąć się do żadnej pracy, bo mówił, że

„pochodził z papów“,

a pieniądze wszystkie od narzeczonej zabierał na swe cele.

Wreszcie pewnego razu namówił ją, by sprzedała majątek i wyjechała z nim do jego rodziny, mieszkającej o 4 kilometry od Krakowa, gdzie

wezmą natychmiast ślub.

Mielnikówna dała się nakłonić do tego planu, sprzedała majątek za półtora miliona marek, a pieniądze dała do przechowania Olesiewiczowi.

Natychmiast wyjechali ze Lwowa. „Romeo“ zrzucił we Lwowie wojskowy mundur i kupił sobie za pieniądze „narzeczonej“ ubranie cywilne, poczem wyjechali do Krakowa. Tam spędził parę godzin na stacji — rzekomo w oczekiwaniu na pociąg, lecz nagle kochanek oświadczył Julii, że

pieniądze wszystkie mu skradzione.

tak, że nawet niema za co kupić biletów na dalszą podróż, a udać się w nią muszą, bo rodzice jego nie mieszkają — jak twierdził początkowo — pod Krakowem, ale nieco dalej. Gdzie jednak mieszkają, tego nie powiedział. Sprzedawszy kilka drobniagów na dworcu, zaopatrzył się w parę tysięcy i aczkolwiek Julia

zrozpaczona była po stracie całego swego majątku.

udała się z O. w dalszą drogę i tak przyjechali aż do Warszawy.

Z dworca głównego udali się na dworzec Wileński i tam „Romeo“ oświadczył swęj pograżonej w smutku Julii, że pojechać musi do swojej rodziny i po paru godzinach powróci do niej. Długo czekała M. na dworcu na powrót narzeczonego i wkońcu

nie doczekała się go wcale.

Olesiewicz niel jak kamfora, a tymczasem minął cały dzień i noc i nie pozostawało dla M. innego wyjścia, jak o wszystkim zaawiadomić policję.

Łatwowierna dziewczyna miała tu do czynienia z wyrafinowanym oszustem, który wy

korzystał ją, w jaki tylko sposób mógł, a następnie znikł w „samą porę“ bez śladu. — Łatwo wyobrazić sobie rozpacz sromotnie okradzonej i opuszczonej dziewczyny, która nagle znalazła się bez żadnych środków do życia, bez opieki i dachu nad głową w obcym mieście. To też policja wyszupasowała ją do pamfionki z powrotem, gdzie zapewne pójdzie „na łaskę“ znajomych, którzy postarają się już zapewne o to, by jej unilić przyszłość wytykaniem błędu przeszłości i

śielanki ze złodziejem i oszustem.

Za nim natomiast szukają władze bezpieczeństwa, gdzie się tylko da. Poszukiwania w Warszawie nie dały wyniku chociaż oszust znalazł prawdopodobnie, jak wynika z zeznań M., wybornie stolice i czuł się w niej jak w domu. Poszukiwania prowadzone są w różnych miastach i we Lwowie także, a tymczasem obrabowana z niemal 2 milionów marek dziewczyna czeka daremnie na wiadomość o swoim majątku i swoim kochanku.

Tak to smutno zakończył się romans sprytnego Romea i naiwnej wiejskiej Julii.

## HUMOR.

Pewien młodzieniec zakochał się w pannie, ale niema odwagi oświadczyć się jej w oczy. Postanawia więc uczynić to przez telefon. — Dzwoni więc:

— Czy panna Maniulska?

— Tak, przy aparacie.

— Mam pani coś ważnego do powiedzenia.

Czy chce pani zostać moją żoną?

— Tak — a kto przy aparacie?

## Na lwowskim bruku.

Z Rosyl do Czerniowiec, z Czerniowiec do Lwowa.

(rs) Józef Seibisch jest kupcem i podróżuje sobie po świecie, a wczoraj sprowadzono go na policję we Lwowie, jako podejrzanego o handel walutą. Przy rewizji znaleziono przy nim 30.000 marek i 100 lei rumuńskich. Zeznał, że przyjechał z Rosyl do Czerniowiec, a stamtąd do Lwowa, ażeby tu czynić zakupy. Podejrzanego kupca“ odesłano z powrotem tam skąd przyfrunął do gościnnej Polski.

Dwaj niebezpieczni włamywacze.

Policyjna patrol nocna przyaresztowała wczoraj nad ranem dwóch niebezpiecznych włamywaczy Józefa Kosińskiego i Wilhelma Wilczka. Odebrano im przy rewizji wytrychy i różne narzędzia złodziejskie i oddano do kozy, zantm jeszcze zdołali wprowadzić w czyn swe plany i uszczęśliwić bliźnich niespodziewana nocna wizyta.

Kradną węgiel z dworca.

Na dworcu nie ustają kradzieże węgla z wagonów i magazynów. Wczoraj znów oddano do aresztów za kradzież węgla ze składu kolejowego na dworcu towarowym Nr. II. Michała Starzewicza i Józefa Bochenka.

Zgubione korony czeskie i austriackie.

Koło Kawiarni Wiedeńskiej, zgubna wczoraj Hermina Beinfieldowa portfel, w którym były 40.000 koron czeskich, 100.000 koron austriackich i 60.000 marek polskich.

Złodziej w bramie.

Wielka awantura powstała w bramie przy ul. Kaźmierzowskiej 16, bo Anna Luczkowska zaczęła krzyczeć, że ją okradli z pieniędzy, gdy czyniła zakupy przy straganie Reitmana. Podejrzenie skierowała na syna kupca, więc sprowadzono go na policję, ale się wyparł winy i zwał ją na dwóch chłopaków, którzy w czasie kradzieży waleśali się po bramie, a potem zwał, gdzie dzikie ogórki i pomidory kwitną.

Halaburdy tramwajowe.

Akademik W. J. oskarżony został na policji przez kontrolora M. K. E. Stanisława Błockiego o uchylanie się od kupna biletu jazdy oraz biletu karnego. Tymczasem akademik ów twierdzi, że to konduktor nie chciał przyjąć do niego i zapłacenia kary odmówił na policji, a tramwajowi urzędnicy odeszli z niczem. Wogóle chociaż ludzie odczuwają się leździć tramwajami z powodu drożyzny biletów, panują tam czasami stosunki, jak za dobrych czasów. Wczoraj urzącał sobie kawalerską jazdę wóz „L—J“ Nr. 124 i nie zatrzymał się na przystankach, a konduktor w „K—D“ Nr. 135, spaźniał się ze sprzedawcą, przesiadek i w dodatku opryskliwie odpowiadał na uwagi; inni za prędko dają na przystankach sygnały do odjazdu, tak, że wysiadający uderzają nosami o bruk, a 3/4 konduktorów niema wcale cyfr na mundurach, co uniemożliwia możliwość czynienia zażaleń w razie takich scysy. Od kiedy to zmiesiono ten wzniósł zwyczaj?

NADESLANE.

**Edmund Zychowicz**

Architekt konc. i udowniczy 11121

we Lwowie. Zyblikiewicza 8.  
WYKONUJE PLANY, ORAZ ROBOTY  
WCHODZĄCE W ZAKRES BUDOWNICTWA WE LWOWIE I NA PROWINCJI.

**WIEDEŃSKIE KOMPLETNE GABINETY MĘSKIE, GARNITURY KLUBOWE, SYPIALNIE, JADALNIE, OBRAZY: TONDORA, AKSENTOWICZA i FILIPKIEWICZA SPRZEDA**

**HALA AUKCYJNA, UL. AKADEMICKA 3.**

# BAL właścicieli BAL cukierki BAL

odbędzie się dnia 1. lutego b. r. w salach Strzelnicy ul. Kurkowa. Muzyka salonowa. Bufet wspaniały i tani we w asnym zarządzie. Strój dla Pań wieczorowy, dla Panów balowy. Początek o godz. 10 wiecz. Wstęp za zaproszaniami imiennymi, które można dostać w cukierni J. Wahnouta, ul. 3-go Maja.

341

## BAL PRASY - 3 LUTEGO

### Najmłodszy aktor filmowy.



Rycina nasza przedstawia francuskiego aktora filmowego, słynnego małego Abelarda, nazwanego „Fryckiem”, który był pierwszym najmłodszym aktorem filmowym. Mały „Frycek” jest dzisiaj właścicielem kina-teatru w Parvzu.

### Wajka kennego policjanta z suką i inne zdarzenia aktualne.

Konik zastąpił suce droge, więc go kasa za to w nogę. — Policjanta konik fika, strzela więc do bolszewika. — Włosy wstały, niby dęby, — Gady w tydzie poczuł zęby. — Szybki pęka ka-

wał cały, więc w areszcie kres kabaty. — Można dzwonić cały dzwonek, kiedy w bramie zamarł dzwonek.

(rs) Wojowniczy nastrój panuje niepodzielnie nie tylko wśród niektórych przekupek na Rynku i nie wśród publiczności, jeżdżącej tramwajami, ale zaczyna przejawiać się także w zachowaniu się i nastroju psów lwowskich.

Pomimo zacieklej kampanii, jaką prowadzi przeciw nim rakanze, skaczą te zwierzątka bez kagańców po ulicach i dobierają się z coraz większą pewnością siebie i planowością do tydek ludzkich, kobiecych i... końskich. I tak wczoraj na ulicy Krótkiej odbyła się z tego powodu awantura, która chociaż krótka, mimo to wcale nie krótko, ale długo pozostanie w pamięci świadków naocznych, naturalnie tych, którzy się nie ulotnili ze strachu, bo wielu dało stamtąd „dęba” do bram, lub w inne okolice Peltwi.

Oto pojawiła się nagle na owej ulicy suka i ujrząwszy konia, a na nim policjanta, przyczepiła się do tydki jego (konia, a nie policjanta) i nie chciała odczepić się.

Wszelkie perswazyje konia i jego pana pozostały bez skutku, a koni byłby z pewnością zwaryował z bólu, wyrządzonego ofensywą zębów psich na integralną część swego terytorium gdyby nie rozstrzygający gest policjanta, który wyjął rewolwer i zaczął strzelać z rozpazcy w powietrze.

Usłyszawszy te strzały suka ulotniła się zawczasu, a przechodnie także, bo bał się dziur w plecach lub żołądku. Suka zaś z zemsty pokasała zaraz po tym niemitym dla konia i dla niej incydencie — jakąś dziewczynę, idącą tą samą ulicą, którą (dziewczyną, a nie ulicą) zajęło się Pogotowie ratunkowe.

A pana Moryca Lerner napadł pies. Pan Moryc wyszedł z ulicy Bernsteina od swojej ciotki Brandl i szedł. Aż tu nagle zobaczył, że skrada się do niego straszny zwierz, więc zaczął uciekać ku hotelowi Berlińskiemu. Niestety nie zdało się to na nic, bo pies już trzymał go za niższą część pleców zębami tak silnie, — że ani mowy było o wydarciu się z tego uścisku.

W śmiertelnym strachu biegł tak pan Moryc z przyczepionym do pleców psem przez kilka ulic, dopóki pies sam nie uciekł, niewiedomo dlaczego ze spuszczeniem na kwintę nosem. Poszkodowany tym atakiem złożył się Moryc na policji po radę na swoje zmartwienie.

Jeśli miał p. Moryc pecha, to stanowczo pecha ma także 53-letni Michał Sitarz, nieślubny syn Agnieszki. Szedł on sobie wczoraj ulicą i niósł bańkę z karbitem. Uszedłszy paręset kroków, zmęczony się i dla wypoczynku przystanął i oparł się o szybę sklepową w ul. Krótkiej. — Szybka pęka, Michał wysypał się jak długi na śnieg razem z bańką, aż mu bańki mydlane stanęły w oczach, a potem poszedł do aresztu. Ale nie za szybę! Za to, że jest starym złodziejem, 55 razy karanym i wywołanym na 10 lat przez władze ze Lwowa. To się nazywa mieć pecha.

Podobnego pecha mają lokatorzy z placu Krakowskiego 2. Ci mogą przez całą noc podpierać bramę, a nikt jej nie otworzy, bo niema w budzie owej dzwonka, a że chodnik nieczyszczony, więc mają w dodatku bezpłatne „kino”, patrząc, jak przechodnie „ryja” nosami w śniegu i rynsztokach błotnych. A gdy policjant zapytał, dlaczego dzwonek nie dzwoni, odpowiedział pan Ignac, właściciel domu: „Co? Dlaczego nie dzwoni? Nie dzwoni, bo zamarł, to nie dzwoni...”

Ale to nie tylko u niego „nie dzwoni”, więc niechaj ktoś nareszcie zadzwonił tym, którzy nie chcą, by dzwoniło, a w dodatku każą bliźnim swym łamać kręgosłupy i tłuć nosami o niewy-

czyszczone i zasypane różnymi przysmakami bruki.

## Kradzież dolarów z listów amerykańskich.

W sprawie tej, poruszonej niedawno w „Wiek Nowym”, otrzymujemy u źródła zacierpnęte wyjaśnienie, które też zamieszczamy dla uspokojenia poruszonej opinii, salwowania prestiżu instytucji pocztowej, oraz uspokojenia interesowanej a zairwożonej publiczności, odbywającej teraz liczne, choć bezpotrzebne pielgrzymki do głównego urzędu pocztowego, z bezpodstawnymi urojeniami pretensjami.

Otóż przyłapany przez policję na zbrodniach różnych kradzieży, Józef Dudek, nie był właściwie listonoszem pieniężnym. — Przyjęty został przed paru miesiącami do służby pocztowej — w charakterze pomocnika prowizorycznego woźnego, względnie listonosza, na podstawie przedłożonych dokumentów oraz świadectwa moralności. W listopadzie ub. r. zgłosił się na pocztę niejaki Bernard Haber z zażaleniem, iż w otrzymanym liście, z treści, którego wynika, że zawierać ma dolary, pieniędzy nie znalazł. Przedłożył kopertę odnośnego listu, którą komisyjnie zbadano, lecz żadnych na niej, choćby najniklejszych śladów włamania nie skonstatowano. Mimo to jednak, Dudek, jako tego, który list doręczał, natychmiast ze służby wydalono. Poszkodowany zgłosił wówczas stratę swą w policji, która Dudka przymknęła, lecz potem wypuściła, na mocy czego tenże domagał się z powrotem przyjęcia do służby państwowej. Naczelnictwo urzędu go jednak, jako człowieka, do którego stracono zaufanie, nie przyjęło. Instytucja jakby, w czas odczucia Instytucja niebezpieczeństwo zatrudnienia u siebie tego człowieka, poraz wtóry, zaniżni zdołał jakiegokolwiek zbrodnicze machinacje na szkodę czy to skarbu państwa, czy publiczności popełnić. Popełniał je poza urzędem, co wykryła też policja i jako rutynowanego, zawodowego złodzieja, przymknęła. Poza wymienionym bowiem wypadkiem z Haberem, do urzędu wpłynęła jeszcze jedna uzasadniona reklamacja, mająca łączność z czasem służby Dudka — pełnionej przy poczcie.

W końcu aktualna uwaga na temat elementu z którego rekrutuje się najmłodsza i najnowsza służba pocztowa. Tak dobrze w pamięci społeczeństwa zapisany stary, wytrawny, wyćwiczony i sumienny zastęp listonoszy i woźnych pocztowych, znika i nieomal z miesiącem każdym topnieje. Miejsce ich zajmują ludzie nowi, element, jak dotąd ściśle obserwując, stwierdzona, prawie że najgorszy, przepojony trucizną czasów wojennych i powojennych, lekkomyślny, niepewny, zuchwały, zdeformowany, a służbowo najzupełniej niewykształcony. Gatunku ludzi innych tak zwanych porządnych, chętnych pracy w służbie państwowej, prawie w tej sferze się nie spotyka. I z tym to elementem niespokojnych, — ruchliwym, ciągle przyplływającym i odpływającym, niepewnym i najczęściej o zbrodniczych intencjach, pracować musi i obsługiwać publiczność instytucja tak poważna i ważna, — jak poczta.

Cóż będzie, jeśli szkodliwy ten i niepewny element zajmie dalszych kilkadziesiąt posad listonoszy z chwilą, która wkrótce ma nastąpić, zaprowadzenie trzyrazowego dziennie doręczania publiczności listów i wszelkiej korespondencji

# ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

## Odchodzą ze Lwowa:

Borysławia 9:45, 16:15, 23:25.  
 Bod w 9:50, 19:35, 22:15.  
 Bizuchowiec 25, 9:00\*, 14:30, 16:00\*, 9:00, 20:20\*.  
 Chodorów 11:50.  
 Jaworowa 9:45, 16:17.  
 Kołomyje 14:20, 19:00.  
 K-marna (4:40, 14:35 w dnie powszednie).  
 Kraowa 3:2, 8:50, 14:30, 16:50, 18:05, 20:35, 21:30.  
 Lwocznego 7:35, 21:20.  
 Mazan. i Gródka 5:55, 13:40 §, 14:40 +  
 Piotrowie 3:20, 16:30, 20:35.  
 Podhajec 6:55, 16:5.  
 Podwoleczysk 10:35, 15:00, 18:04, 21:20.  
 P-zn nia via Kraków-Koluszki 14:30.  
 Radziwiłowa 19:30.  
 Rawy ruskiej 15:35, 21:25.  
 Równego 9:50, 19:0, 22:15.  
 Sambora 7:05, 15:05, 18:05.  
 Sianek 15:05, 23:05.  
 Sniatyna 7:25, 23:00.  
 Sokala przez Rawę Ruską 15:35, 21:25.  
 Sokala przez Sapiżankę 8:15, 18:35.  
 Stanisławowa 7:2, 9:40, 11:5, 14:20, 18:00, 19:00, 23:00.  
 Stojanowa 9:20, 19:10.  
 Stryj 7:35, 9:43, 16:15, 21:20, 23:25.  
 Szezerca 14:25.  
 Tarnopola 10:35, 15:00, 18:00, 23:20.  
 Warszawy via Rozwadów 8:20, 18:05, przez Belzec 11:45, 23:10.  
 Wilna przez Kowel 8:15, 18:35.

## Przychodzą do Lwowa:

Borysławia 7:15, 13:01, 17:50.  
 Białobok 6:40, 9:30, 16:30.  
 Brzuchowiec 7:00, 10:10\*, 15:30, 17:01\*, 20:00, 21:20\*.  
 Chodorowa 7:20.  
 Jaworowa 9:00, 19:50.  
 Kołomyje 12:45, 22:05.  
 K-marna (7:5, 19:25 w dnie powszednie).  
 Krakowa 6:05 6:40, 8:35, 10:20, 13:53, 13:25, 20:5.  
 Lwocznego 8:00, 21:40.  
 Mazan. i Gródka 7:30, 16:05, 16:19 §.  
 Piotrowie 6:05, 6:40, 18:25.  
 Podhajec 8:00, 21:4.  
 Podwoleczysk 7:10, 12:50, 17:10, 21:10.  
 P-zn nia 13:55.  
 Radziwiłowa 9:30.  
 Rawy Ruskiej 6:20, 12:00.  
 Równego 6:40, 9:30, 16:35.  
 Sambora 8:10, 10:4, 21:00.  
 Sianek 10:40, 21:00.  
 Sniatyna 6:00, 18:40.  
 Sokala przez Rawę Ruską 6:20, 12:00.  
 Sokala przez Sapiżankę 9:15, 20:10.  
 Stanisławowa 6:00, 7:20, 9:20, 12:45, 17:20, 18:40, 22:05.  
 Stojanowa 10:00, 20:00.  
 Stryj 7:15, 8:00, 13:00, 17:50, 21:40.  
 Szezerca 16:40.  
 Tarnopola 7:0, 12:0, 17:10, 21:10.  
 Warszawy via Rozwadów 8:55, 22:35, przez Belzec 5:5, 17:25.  
 Wilna przez Kowel 9:15, 20:10.

**UWAGA:** Pociągi pospieszne oznaczone **†** tylko w niedziele i święta, — † w dnie powszednie, — § tylko w soboty z wyjątkiem świąt.

darstwa Społecznego. Przegląd kursów walut, cen ziemiopłodów w Polsce, oraz przegląd czasopism polskich za wrzesień—październik 1922.

**Świat kobiecy.** Czasopismo poświęcone modzie i sprawom kobiecym. Stale wzrastające zainteresowanie towarzyszy temu miesięcznikowi, który skutecznie walczy z tem, aby wyrugować u nas zagraniczne tego rodzaju pisma. Kiedy przed trzema niespełna laty powstał „Record”, był to zwykły żurnal mód i nic więcej. Ale wnet już powołało wydawnictwo do współpracy cały szereg piór kobiecych i tak włączono do Recordu dodatek literacko-społeczny p. t.: „Świat kobiecy”. Redakcję prowadzą panie Janina Wałicka, Tomaszewska i Geszwindowa. Numer nowego roczny „Świata kobiecego” zalocza się mnóstwem zajmujących artykułów, prześlicznymi wzorami robót ręcznych i doskonałymi poradnikami: krametycznym i gospodarskim.

TADEUSZ PEPLŃSKI

## CHMURKA.

Drasnął bolu pazurki  
 Serduszko, a ono drzy  
 Z płynącej ponad niem chmurki  
 Spływają dziewczęcia lzy.

Nieszczęsne i rozkochane  
 Ze smutkiem spogląda w świat  
 Znikł ten, co zadał mu ranę,  
 Usycha miłości kwiat.

Daremnie pragnie przebłagać  
 Modlitwą zawistny los,  
 By przestał boleć je smagać:  
 Przytłumił tęsknoty głos.

Serduszko wciąż ciszy żąda,  
 Ulata w błękitną dal:  
 Wciąż słońce z niebios spogląd  
 Przez obłok nad serca żal.

Ach, słonko pełne mądrości,  
 Od świata początku wie:  
 Gdy obłok nad sercem gości  
 To dusza z obłokiem mknie.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

**Kup 8 proc. pożyczkę złotą**  
 wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

Naczelnym redaktorem:  
**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**

Odpowiedzialnym redaktorem:  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

w naszym mieście Cóż wtedy będzie — pytamy? Niechaj siery miarodajne, niechaj rząd — zawczasu pomyśli nad tem i uchroni w jakiś sposób instytucję pocztową, od ostatecznego zabagnienia i pogrążenia.

## ZAPISKI.

**Dla gospodyń.** Od dłuższego czasu dawał się odczuwać dotkliwy brak odpowiedniego podręcznika sztuki kulinarnej, tak nieodzownej książki w każdej podręcznej bibliotece kobiecej. Zwłaszcza popularne dzieło Marty Norkowskiej pt.: „Najnowsza kuchnia”, ciesząca się zasłużonym uznaniem i zaufaniem, od dłuższego czasu wyczerpano, stało się dla młodszego pokolenia naszych wydawnictw wprost niedostępnym.

To też z prawdziwym zadowoleniem każda z młodych gospodyń powita niewątpliwie wiadomość o ukazaniu się nowego nakładu tego niezastąpionego doradcy i nauczyciela w rzeczach sztuki kulinarnej.

„Ekonomista”. Ukazał się Tom IV. „Ekonomisty” za kwartał IV-ty b. r. Treść pierwszej połowy tomu tego stanowią referaty wygłoszone na nadzwyczajnym zebraniu Towarzystwa Ekonomistów i Statystów Polskich, poświęconem sprawie reformy skarbowej w Polsce. — W słowie wstępnym prof. Kostanecki porównując obecne położenie Polski z położeniem krajów dawnych merkantystycznych, jako jedyne wyjście zpołożenia tego widzimy skuteczną reformę skarbową i walutową. P. Steian Dziewulski omawia budżety państwowe Rzeczypospolitej Pol-

skiej i poprzez szczegółową ich analizę stara się wykazać linię naszego rozwoju gospodarczego i wyjaśnić niepowodzenia naszej gospodarki państwowej. Twierdzenie swoje p. Dziewulski ilustruje odnośniami pozycjami budżetów państwowych przelczonemi na dolary. Metoda ta daje nam dopiero właściwy realny obraz rozwoju i wzrostu tych budżetów. Prof. Edward Strassburger w referacie swym „Ocena prawa skarbowego w Polsce”, po rozpatrzeniu naszego bilansu handlowego stwierdza, że doprowadzenie budżetu do równowagi jest koniecznością kategorięczną. Następnie prof. Strassburger przechodzi do szczegółowej analizy i oceny naszego systemu podatkowego. Prof. T. Brzeski w artykule „Kwestya walutowa” rozpatruje kategorięczną stronę zagadnienia dobrego pieniądza opartego o złoto. Prof. Dmochowski w artykule „Waluta a pożyczka” po scharakteryzowaniu naszej twórczości prawodawczej, w dziedzinie uregulowania waluty — rozważa celowość ostatnich zarządzeń w związku z pożyczką złotą, która winna się stać doniosłym czynnikiem w uporządkowaniu naszego skarbu. W dalszej części tomu znajdujemy pracę pp. Kruszewskiego Stan. i Zdziałarskiego M. p. t.: „Przyczynki do życia pracowniczego w Polsce 1913—1921 r. Zawierają one ciekawe materiały o budżetach robotniczych z lat 1914—1922. Dział kronik stanowią: kronika finansowa, zawierająca obfite informacje z dziedziny skarbowości wspólczesnej, oraz kronika społeczna. W rozbiórach i sprawozdaniach znajdujemy oceny prac: I. Weinfeldta „Rocznik Polski”, E. Rosego „Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości”, R. Rybarskiego. Wartość, kapitał i dochód i ostatniej pracy Gustawa Cassella'a. Tom uzupełnia świątowa konpuktura gospodarcza, opracowana przez p. Fabierkiewicza; Sprawozdanie Instytutu Gospo-

# WĘGLA

opałowego i  przemysłowego z Kopalń Zagłębia dąbrowieckiego i Zawiercia w dostawach tylko wagonowych, dostarcza natychmiast po cenach Kopalnianych firma

## S. ELLENBERG

w Krakowie, ulica Dunajewskiego 1. 9. Przy zamówieniach gotówkę należy złożyć na rachunek firmy w Banku Przemysł. w Krakowie lub w Banku Przemysłowców w Zawierciu oraz w Banku Przemysłowców w Sosnowcu. — Dostawa natychmiastowa. 295

### Dr. Anna Rogutowa

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 ul. Sykstuska 43a. 11476

W chorobach skórnych i wenerycznych

**Dr. Lola Füllenbaum** ordynuje od 3—6 po południu, Żółkiewska 33. 10226

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** był sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 11186

specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Michał Salpeter** ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 11201

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauferstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego. — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 10227

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal. **Dr. FRISCH** ul. Wałowa 1. 11. 10398

**DR. REGINA REICHENSTEIN-MAŁOUBA** ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.) 10205

# EMALIA Górnoszlaska „SILESIA”

najlepsza polska emalia — poleca ze składu po 6000 Mk. za 1 kg. Generalna Reprezentacja na Wschodnią Małopolskę — **DOM ŻELAZA F. RENTSCHNER** Lwów, ulica Legionów 37. 10816

# GRZYBY

znakomite, pomorskie, krajane ma na składzie 367 **HURTOWNIA KOLONIALNA** Sp. z c. pcr., Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.

**M. ZYNI DO WYŻYBI** Kasprzycki 2704 Lanio: Hurtowo: Detail.: Raty. Warszawa, Marszałkowska 1. 15. 309

**„LAIN AGE”** Eczema, liszaje, swędzenie skóry usuwa oryginalna maść „LAIN AGE” Żądać w aptekach i składach aptecznych. 10009

**Zakłady hodowli drobiu** ordynacji przewor. Zskiej zbędą kilka dwójek **kur rasy Orpingtony żółte.** Za ład hodowli psów rasowych w Przeworsku kupuje i sprzedaje psy wszelkich ras. Ma na zbyciu szczeniata-walczury, Fox-Terriery, Jamniki, Charty i Bernardyny 3-letni. i 10-mies. 340

**Elektryczne garnuszki, kuchenki i żelazka**  
**Fiaszki termosowe i wkładki do tychże**  
poleca firma **„LUMEN”**  
Lwów, pl. Marjański 4.  
Żarówki spalone zamieniam za do łątą.

**Broń antyczna,** **ZBRÓJE, KARABELE,** kupuje po cenach amatorskich. Oferty pod: **G. Stromenger,** ul. Akademicka 15, „ESHAPÉ”. 365

**LOKAL WARSZTATOWY** wraz z urządzeniem mechanicznym (nowem) korzystnie do odstąpienia. — Oferty do „REKLAMY POLSKIEJ”, ul. Romanowicza 10 pod „Warszaty 15”. 11519

**Poszukuje zdolnych pracowników** do fabrykacji akumulatorów. Pierwszeństwo takim, którzy już pracowali w tym z wodzie. Zgłoszenia: Fabryka akumulatorów „DERS” Kurkowa 41. 11461

### WOLNE POSADY

- ZDOLNYCH** robotników **SZEWSKICH** na damską szytą robotę i na francuskich obcasach — poszukuje **ZARAZ** firma E. Jarema; ul. Fredry 9 we Lwowie. 11497
- POTRZEBNA** służąca (kucharka). Zyblikiewicza 27: II p.; na prawo; latem do beasonatu. 11533;
- BONIE** zawodowa na wyjazd — Kucharki — Służąco — poszukuje zaraz. **BIURO** — Rynek 29. 11524;
- PRZYJMĘ** natychmiast samodzielnej Panne — Konfekcyjna damska — Piekarska 5. 11529;
- POTRZEBNA** służąca z dobrą gotowaniem. Potockiego 11 A; druga brama; drugie piętro. 347;
- POSZUKIWANA** lepsza służąca do wszystkiego. Szopena 3; parter na prawo. 11537;
- APTEKA** pod Złotym Jeleniem; Rynek 18; przyjmuje natychmiast laboranta — ewentualnie dziewczynę do sprzątanja apteki. 11491

- PRACOWNIA** artystycznego ślusarstwa i budowlanego Józefa Malskiego przy ul. Skarbkowskiej 1. 23 — poszukuje uczniów do praktyki. 11504
- MANIPULANTKA** (znajomiona z buchalterya) potrzebna. Zgłoszenia od godz. 2—3. Piekarska 17; parter. 11510
- SŁUŻĄCA** mianje — do dwojga małych dzieci — umiejąca szyć; poszukuje natychmiast. — Wiadomość w sklepie **THE ROSE** — Kopernika 7. 11517;
- POSZUKUJĘ BONY** — najchętniej Francuski lub Preblanki Polki — młodej do dwojga dzieci na wieś. Zgłoszenia: Hotel George'a; Winiowa; między godziną 2—3 popoł. do niedzieli. 11503
- POSZUKUJĘ** zdolnej Panny pod ręcznej lub chłopca. Pracownia Sukien Męskich H. Baran; św. Zofii 8. 11479
- SŁUŻĄCA** tylko z dobrą poleceniami — poszukiwana **STEIL** — Kopernika 14. 11482;
- MAGAZYN KAPELUSZY** Eugeniusz Drociowski; Halicka 20; I. piętro; poszukuje panien uzdolnionych i dziewczynki do nauki. 11484
- OD 1.00** potrzebna **SŁUŻĄCA** do wszystkiego ze świadectwami do trzech osób. Ul. Lenartowicza Nr. 11 B — Diamantowa. 11488
- OGRODNIKA—PSZCZELARZA** poszukuje. Odpisy świadectw i warunki tylko pismnie pod adresem **SEJA** — Kamionka Strumiłowa. — Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 11492
- CHŁOPCÓW** do nauki brzoźnictwa przyjmie M. Pischnot; Kopernika 18 w podwórzu. 11477
- DZIEWCZYNA** do kuchni potrzebna. — Cukiernia — ulica Batorego 6. 11413
- POTRZEBNI** są zaraz **KOWALE** do robót wózków i dorezek; rekrutują na lepsze sily. Posada stała z wiktorem mieszkancom; placu wedle umowy. Zgłoszenia przyjmują: Józef **PIEĆ**; dyrektor Kasy chorych w Drzeżanach. 300
- NOTARYAT RÓŻNIATÓW** przyjmuje sedytatora do spraw spadkowych. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 297
- SŁUŻĄCE** uczęją z dobrą świadectwami do wszystkich og przyjmie. Listopada 28; I. p. na lewo. 11406
- SZLIFIERZY** do granitów lub marmurów poszukuje pracownia kamieniarska; Piekarska 95. 11404
- MUNDANTKI** biegłe piszące na maszynie poszukuje Kancelarya adwokata **Dr. Kazimierza Witkowskiego** — Lwów ulica Młkiewicza 1. 10. 11420
- BIEGŁA** maszynistkę poszukuje natychmiast **dr. Kjb'tz** — Szopena 5. 11451
- PRZYJMĘ** służącą z dobrą świadectwami. — Beck, Lwów Legionów 35; I. piętro. 11450
- W MODNIARSTWIE** samodzielnym uzdolniona zostanie natychmiast przyjęta w Magazynie **EMILIA** Lwów Sienkiewicza 2. — Warunki wedle umowy. 11435
- KWALIFIKOWANI** robotnicy w zawadzie kapelusznikiem; zostana natychmiast przyjęci we fabryce **Neuweilla**; ulica Balonowa Nr. 3. 11370;
- POSZUKUJE** się chłopców piekarskich poduczonych zaraz; Zgłoszenia: **Bartosza Głowackiego** Nr. 30; Z prowincyi maja pierwszeństwo. 11317
- DZIEWCZYNY** od lat 14—16 przyjmą Sklep kapijowy — Sobieskiego 10. 11337
- CHŁOPCÓW** do nauki przyjmie pracownia Mechaniczno-Automobilowa. **A. Schuster**; **P. Baranowski**; **Gródecka** Nr. 29. 11349
- RUTYNOWANEJ** — uczęją gospodyn; dobrze obeznanej z kuchnią — poszukuje **St. Wronski**; Lwów; plac Maryacki Nr. 10. 11382
- MANIPULANTA** tartacznego z dłuższą praktyką; poszukuje Zarząd tartaku Ordynacji przeworskiej w Zmysłówce — p. Orodzisko dom. Podania z odpisanymi świadectwami wnosić należy do 1. lutego. Nieuwzględnione pozostana bez odpowiedzi. 252
- ARGENTUM** fabryka wyrobów metalowych **Gródecka 47** — poszukuje robotnice oraz chłopców do praktyki. 11473
- POSZUKUJE PANNY** dla dwóch uczennic z II, kl. i IV. kl. ludowej na wieś blisko Lwowa. — Zgłoszenia listownie do Adm. Wiekupol' M. G. 1883. 358
- POSZUKUJE SIĘ** natychmiast zdolnej prasowaczki; **Prainia** Chmielewskiego 8. 11418
- MASZYNISTA** zdolny; introligator zostana przyjęci w firmie **Karl Schläfriga**, Sykstuska 24. 11415
- KOWAL** folwarczny na ordynaryo w średnim wieku, chętnie uzdolniony zwłaszcza w kuciu koni poszukiwany. — Odpisy świadectw nadsyłać wraz z warunkami pisemnie Lwów ul. Wincentego Peła 7A Łozisk. Nieuwzględnione podania pozostana bez odpowiedzi. Odpisów świadectw nie zwraca się. 11463

ROZMAITE

SAMODZIELNIA KRAWCZYNI przyjmuje roboty do domu; Zgłoszenia pod MODEL do Adm. Wieku Nowego. 11823

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. Bartoza Głowackiego I. 11A; M. Tkacz. 10269

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEGNA SAPIEY 61; parter. 10153

RUTYNOWANA buchalterka—bilansistka; znająca wszystkie systemy księgowości fabrycznej; ksyteczkiej i handlowej; sprzedawca w najkrótszym czasie bilanse; przeprowadza kontrole i poprawianie błędów księgowych. Zgłoszenia pod S. T. do Adm. Wieku. 11325

BZIERZAWCA poszukuje spółnika do interesu rolnego przemysłowego — obszar 300. Zgłoszenia do Biura Sokółowskiego; Jagiellońska pod 15 MILIONÓW. 11367

PODCZAS TAŃCÓW GRAM NA FORTEPIANIE. Zamówienia przyjmują Wny Pan Manolfu, Hoffmana 14; parter od 11 do 1. — Nowicki Winniki. 10048

TANIO; DOBRZE przerabia stromany — materace; ZOFII Nr. 18; w podwórzu. 11360

AMATORÓW ORY SCENICZNEJ tak panie jak panów — (bohaterki; najwne) uprasza nowo założone Towarzystwo dramatyczne o wpisy i udział w współpracy. Zgłoszenia co najmniej od 6—7; plac Błeczewskiego Nr. 5 — w podwórzu. 11831

P. T. FILANTROPI I SYMPATYCY towarzyszy kulturalno-filozoficznego — łaskawie dopomoga nowozałożonemu Towarzystwu dramatycznemu — przez ofiarowanie zbędnych książek — starych odzieży i rzeczy nadających się do sceny lub datków pieniężnych na cele Tow., co najmniej od 6—7 wieczór; pl. Błeczewskiego I. 5; w podwórzu. 11831

ZOUBILEM (tymczasowe zastrzeżenie z wojska 40 p. p. Strzelców Lwowskich; które miażdżącym SZLACHETKA MICHAŁ. 11511

CIELEM eksploatowania bardzo rentownego w ruchu będącego przedsiębiorstwa — poszukuje się spółnika z wkładem około 20.000. Mk. Zgłoszenia pod METEOR do Adm. Wieku Nowego. 11514

DO DAROWANIA dziewczynka; katolicka; średnio-wieści; dobrze odżywiona; bez persi; brunetka o dużych; pięknych oczach. Zgłoszenia listownie; Anna SAKOWSKA; Bratowska Nr. 7; parter. 11480

MIESZKANIA I SKLEPY

BEZDIETNE małżeństwo; dobrze sytuowane; poszukuje 2 pokoje z urządzeniem kuchni — ewent. jeden na utrzymanie i dopłatę. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego dla Okazyciela leg. wojsk. 11351

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem za wynagrodzeniem według umowy. — Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod KUPIEC. 11435

W OKOLICY ul. Akademickiej — poszukuje umeblowanego pokoju — ewentualnie tylko na 2-3 miesiące. Czynsz obywatelski. Zgłoszenia pod BEZ ODSTEPNEGO do Adm. Wieku Nowego. 11513

POKOJ umeblowany; wspólny dla Pana do wynajęcia. — Szamlańskich 10; I. p. 11476

3 POKOJE; niania; kuchnia; z komfortem urządzone do wynajęcia — tylko dla samotnych. Zgłoszenia pod DOM HANDLOWY 8; do Adm. Wieku. 11498

STARSZY urzędnik; bankowy; żonaty; poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Czynsz wysoki. — Zgłoszenia pod Z. L. do Adm. Wieku. 11502

POSZUKUJE zaraz 4 lub 5 pokoi z komiorem na peryferii miasta. Sądny dyrektor z prowincji. — Odpowiedź: ZYCHLIŃSKI — Japanska 3; u p. Pomersbachów. 11504

3 POKOJE; przedpokój; I. piętro; front; pobliże śródmieścia — samotnym; lub bezdietyrny oddam zaraz. Zgłoszenia pod KOMFORT do Adm. Wieku. 11352

POSAD POSZUKUJĄ

POMOCNIK handlowy; z działu korzenno-kojosińskiego — poszukuje posadę. Adres: ROMAN LEWANDOWSKI — RADYMNO. 301

MASZYNISTA, egzaminowany palacz i elektromonter, obok znany z wszelkimi naprawami maszynowymi; posiada wiele posady na odpowiedzialnych warunkach; najchętniej we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia pod: Stanisław Prof. Młynki Szkolne, poczta Drohobycz. 11414

RUTYNOWANY buchalter — bilansista z 9 letnią praktyką w działości handlowej, fabrycznej i przemysłowej i rolniczym poszukuje posady od 1 lutego. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wieku pod BUCHALTER S. K. 11428

TECHNIK BUD. z praktyką; poszukuje odpowiednie zajęcie; Zgłoszenia pod BEJON do Adm. Wieku. 11322

WIDOWA po rządowcu poszukuje posady za gospodynią. — Wiadomość pod ROZA do Adm. Wieku. 11478

ABSOLWENTKA kursów szkół; stosowanej we Wiedniu — poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawo zgłoszenia pod WIEDEN do Adm. Wieku. 11487

ZDEMOBILIZOWANY CHORAŻY W. P. lat 37; sila kan. celaryja; energiczny; wysłużony; żonaty — poszukuje STAŁEJ POSADY pomocnika handlowego z działu korzenno-fundankowego — magazyniera — portycera przy większej instytucji przemysłowej lub konwojenta — reflektuje nawet na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod ZDEMOBILIZOWANY 128; do 27. stycznia. 11341

MŁODY; inteligentny służący; z dobrymi świadectwami — przyjeżdża — poszukuje posady od 1. lutego. Ewentualne zgłoszenia pod B. L. do Adm. Wieku. 11489

TECHNIK biegły w slocie i kanczuku poszukuje posady; MOZGONOWSKI — ZŁOCZÓW; ul. Sobieskiego Nr 18; II. p. drzw. 12. 11503

WDOWA młoda; intel.; przystojna; gospodarna — poszukuje samodzielnego zarobku domu — najchętniej na prowincję w majątku ziemskim. Zgłoszenia pod SIEROTA do Adm. Wieku. 11523

RUTYNOWANA kancelista pisząca na maszynie po polsku i niemiecku — poszukuje posadę. Zgłoszenia pod ZDOLNA do Biura Ogłoszeń Scherera — Pasaż Hausmana. 11533

INTEL. starsza Panna — znająca się na szyciu; do pomocy Pani w domu albo do dzieci — szuka posady zaraz; może być w mieście lub na wsi. Adres: A. J. ZŁOCZÓW ul. Kolejowa 23. 851

NIEMKA poszukuje pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie za pomocą przy gospodarstwie ewent. wygórodzenia; lub zamina się zarządca domu albo do dzieci — warunek uczciwego traktowania. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Wieku pod WIEDENKA. 11528

NAUKA

KROJU I SZYCIA SUKIEN DAMSKICH WYUCZA FIRMA Paulina BERLIŃSKA; Lwów; SZFWCZENKI II. 9017

POMAGAM i wyrażam w krótkim czasie języka FRANCUSKIEGO i NIEMIECKIEGO. Długosza 37; II. p. 11363

PROBLEMATKA poszukuje lekcyj; przygotowawcze do 1.szej i 2.szej klasy ludowej; od 1. lutego. Łaskawe zgłoszenia pod M. S. do Adm. Wieku. 11349

POTRZEBNY do domu; dziesięć kilometrów od Lwowa — nauczyciel akademicki do ucznia klasy piątej gimnazjum. Warunki wedle umowy korzystne. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod WÓLKOW. 11311

KURS KROJU dwumiesięczny; poranny JADWIGI BAUMANNOWY z Warszawy; egzaminowanej uczennicy Szkoły kroju Czarnowskiej w Warszawie; byłej dyrektorki współpracownicy Konieczki damskiej Maryli Onolskiej we Lwowie — OTWIERA SIĘ DNIA 8. LUTEGO. Szkoła ECOLE REFORME — Pańska 14. WPISY do 5. LUTEGO. 10539

KARSZAWIANKA. Z początkiem lutego rozpoczynam naukę KROJU SUKIEN damskich i modelowania — Wycieczam łatwo w krótkim czasie i sumennie. Wpisy przyjmuję popołudniu; od 2-5 popołudniu; ul. BŁONNA Nr. 20 — I. piętro; 11398

KARSZAWIANKA. Z początkiem lutego rozpoczynam naukę KROJU SUKIEN damskich i modelowania — Wycieczam łatwo w krótkim czasie i sumennie. Wpisy przyjmuję popołudniu; od 2-5 popołudniu; ul. BŁONNA Nr. 20 — I. piętro; 11398

POSZUKUJE instruktorkę do nauki Pamienki I. kl. wydziałowej. Wiadomość: ul. Kopernika I. 49; parter na prawo; 11485

JEDNOMIESIĘCZNY kurs stenografii — kompletna wyuczanie. ECOLE FRANCAISS; Batorskiego 84. 342

WZGLĘDNI I ZNALEZIENI

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Marcin Malński, Gródek Jagiell. 11411

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument wojskowy na nazwisko WISS JOZEF. 11500

MAŁŻENSTWA

INTEL. Panna; lat 38; posiada mieszkanie umeblowane i wyprawę — pozna w celu mat. inteligentnego Pana na stanowisku do lat 30. Zgłoszenia pod BURSZTYNY do Adm. Wieku. 11486

MŁODA; przystojna; inteligentna wdowa; blondyna bez posady — lecz oszczędna gospodynia — pozna męzczyznę starszego; poważnego; mającego — niechętniej obywatela ziemskiego w celu mat. — na anonimowy nie odpowiada; Zgłoszenia pod BLONDYNA do Adm. Wieku. 11522

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM meble klubowe — jadalne — sypialnie — atomany — kanapki składane. Tomaszewski, Ossolińskich Nr. 9. 11374

SPRZEDAM część realności z wolnym mieszkaniem. Adres: Wolaska — Piaskowa 21. 11304

DO SPRZEDANIA dom parterowy o 8 ubikacjach; stajnia; ogród; wolne pomieszczenie przy ul. Białohorskiej. Wiadomość: Polna 5; II. p. Rollana. 11318

OGRODZENIE żelazne sprzedam. Wiadomość: Lipstowa 15; parter; drzw. 3. 11324

LUKSUSOWA deska (tutro podróżna) damska; okazynie do sprzedania. Maszyno Pater Stechowicza — plac Ka. 11390

SPRZEDAM natychmiast realność murowaną; dawna fabryka „Kawy Wolnego” w Stanisławowie; przy dworcu; ulica Prokopowicza; 6 pokoi; 3 kuchnie. Cena 25.000.000 Mk. ANTONI WOLNY — SŁOTWINA. 368

BALOWA lub TEATRALNA peleryna; koloru drapowanego podobna angorskiemu kozicami (białym); dekoltament (nie ledwab) i garnitur srebrny w ciele do szaty i rze do sprzedania. Wiadomość: Lwów; Sokola 4; drugie piętro; na lewo. 9022

DUBELTOWKA do sprzedania. Oglądać: Klejnowska; 156; Kraszewskiego; sklep. 11537

FORTEPIAN w dobrym stanie do sprzedania. Sykstuska 64; parter na lewo. 11533

BIURKO sprzedam. Leona Sangha 9; drugie piętro; — na lewo. 11493

SKLEP biurowy — papiery i galanteria do sprzedania; Wiadomość w sklepie natychmiast; ul. Zyblikiewicza I. 5; 11494

TANIO sprzedam fortepian palisandrowy; mocny; nie bardzo duży i lute rzeczy; od 3-5. tel; Krakowska I. 149 II. p. drzw. 8. 11493

PIANINO koncertowe; czarne; wspaniałe; sprzedam. Ulica Szepczyckich I. 6; parter prawy; od 4-6. tel. 11512

SPRZEDAM jadalnię — sypialnię jasną. Ul. Mateckiego 48 parter prawy. 11530

KUPIE kamienie z wolnym mieszkaniem — możliwie centralnym. Zgłoszenia LUS do Adm. Wieku. 11420

AMERYKAŃSKIE urządzenie biurowe kupię. Zgłoszenia pod AMERYKA do Adm. Wieku. 11451

SPRZEDAM jasną sypialnię — gabinet rozmaite meble. — Łekwela 6 — Sądowski. 11505

900 SAŻNI przy torze przemysłowym i gościncu — obok stacji Kieparów — parcela 68 sażni przy ulicy Kochanowskiego sprzedam Jaszkantec — Pańska 21. 11499

SPRZEDAM realność sześciomorgowa na prowincji; lub zamienię na mniejszą w okolicy Lwowa. Bajki 27; III. p. drzw. Nr. 10. 11495

MASZYNA krawiecka oraz daniska mała nożna do sprzedania. Balonowa 14; I. p. rzeź na lewo. 11534

KUPIE maszynę do szycia. Zgłoszenia pod GOTÓWKA do Adm. Wieku. 11518

KUPIE; czysty aparat fotograficzny z wszelkimi przyborami w dobrym stanie. Zgłoszenia pod APARAT do Adm. Wieku. 11516

DUZY DYWAN perski; sofę czeczołową; sypialnię z łóżkami; mosiężnym; obrus na 12 osób; kredens orzechowy; zegary antyczne sprzedam. Hala Anckajna; Akademicka 3; 342

SIATKI GAZOWE po Mk. 200; poleca Oskar Fassler — Lwów — Sykstuska 29. 307

OTOMANE lub hotel rozkładowy w dobrym stanie kupię — Sauberman, Hartownia wódek Kobyłata 2. 11488

DYNAMO motory Generatora elektryczne poleca natychmiast Zakład elektryczniczy Haas i Szalkiewicz — Lwów Romanowicza I. 11. 11539

LOKAL sklepowy z urządzeniem w śródmieściu zaraz do sprzedania. — Wiadomość Haas i Szalkiewicz — Lwów Romanowicza I. 11. 11400

2 ŁÓŻKA dębowe ładne, szafki nocne sprzedam — ulica Ziemiałkowskiego 14 — Pracownia Zawałkiewicza. 11492

SPRZEDAM sypialnię jasną dębową — Torczy 23 parter na lewo. 11430

SYPIALNIA jasna; gabinet męski; salon antyczny; sofa do jadalni; różne meble gęte, kanapka do spania — do sprzedania Chorążczyz 23 parter. 11454

PRASY do sznyci poleca M. STEINHAUS — Lwów ulica Krasińskich 18A. 11449

WALCE I KAMIENIE MYLSKIE poleca M. STEINHAUS — LWÓW — KRASIŃKICH 18 A. 7306

WALCE oraz wszelkie maszyny i przybory mylskie poleca ze składu Riesel, Schleber i Friedländer, Lwów Bratowska 11A. 11414

MASZYNY do szycia Singera nożną; osobną ręczną; sprzedam. Pasternik — Pełczyńska 7. 11369

FORTEPIAN „Hoffman Szerny” krótki; krzyżowy; nowszej konstrukcji sprzedam. Łyczkowska 57; oliwiny; I. p.; BAZYLEWICZ. 11373

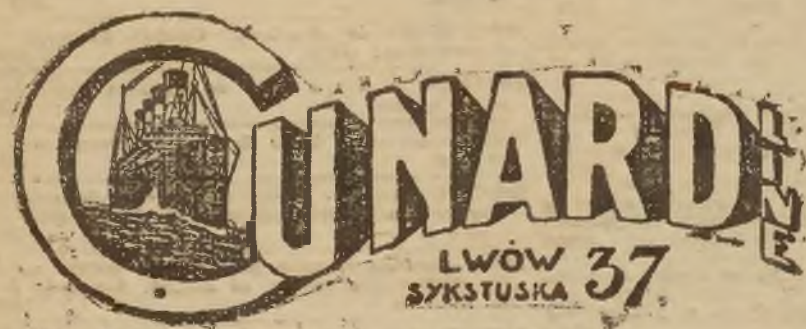
LUKSUSOWE futro podróżne dacha—renfory; podobnie sześcian na bardzo słusznym męzczyzny okazynie do sprzedania. Ochotnik 4 A; mieszkanie 4; od 4-5. tel po południu — tylko dla zamężnych. 11331

KSIAŻKI każdego rodzaju; oraz całe księgozbiory; kupuje po cenach najwyższych Księgarnia Powszechna — Lwów Rynek 29; w pasażu Andriejkiego. 11301

DOMEK z parcelą obszar 500 sażni w Truskawcu Zdrój do sprzedania natychmiast. Wiadomość: Krasińskich 18; Lwów. 11449

KRZESŁA większa ilość sprzedam. Hurtownia wódek i wód Moszkowicza Kobyłata 2. 11376

Po odnowieniu lokalu z dniem 27. stycznia 1923 r. **Restauracja Józefa Kotowicza** Najleń ze śniadania, obiady i kolacje wydaje Rynek 25. pod nowym zarządem d. ugoletn ego pracown ka Re- stauracyjno-gastronomicznego Ksawera Pr ybysza. 11501



**L w ó w**  
**Sykstuska 37.**

**Największe i najszybsze okręty na świecie!**  
**REEMIGRANCI ze Wschodniej Galicji**  
powinni już teraz zgłosić się do rejestra-  
cyi, gdyż kwota wkrótce będzie zamknięta.

**Uwaga! dobrze na Nr. domu 37, ul. Sykstuskiej 37.**

**Linja Cunard - Cunard Line** **LWÓW**  
ul. Sykstuska 37  
**NAPRZECIW GŁÓWNEJ POCZTY.**

**PAPIERY!** Wszelkie rodzaje papieru bezdrzewnego średniego, konceptowego, drukowego i pakunkowego, rysunkowego i kolorowego, mapek i papieru listowego — dostarcza po cenach konkurencyjnych **„ATLANTIS“** Tow. dla handlu papierem, Sp. z o. p. we Lwowie, ul. Janowska 16  
**Zamówienia na prowincję uskutecznią się odwrotnie.**

**OTOMANY** Kanapki do składania, Wkładki do łóżek, Poduszki rozharowe, Łóżka składane, Materace meblowe, Drelichy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodniki, Dywany, Karnisze mos. i ce- E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4 hurtow. raty po cenach fabrycznych i detajl.

**KWAS WINNY**  
P. ERWSZORZĘDNY WYRÓB  
polecają do hurtownej sprzedaży  
**ZAKŁADY CHEMICZ. „PRUSZKÓW“**  
SP. AKC. Adres dla listów: Warszawa, ul. Złota 61. Oferty wysyła się na żądanie 236

**Kompletne urządzenie młynów**  
walce porcelanowe **„TOPAS“** Lwów, Mic- i gater — sprzedaż „TOPAS“ , kiewicza 22. 11185

**Nafychmiast zostanie przyjęty**  
tokarz-specjalista do amatur parowych.  
Zgłoszenia: Szpitalna 56, Andrusiewicz. 11416

**Dobrze prosperujące BIURO HANDLOWE**  
wraz z magazynami i towarami  
w śródmieściu — poszukuje czynnego  
**wspólnika**  
z większą gotówką. Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „320“.

**APTEKA**  
POD „SREBRNYM ORŁEM“  
we Lwowie, ul. Krakowska 26  
**Mr. Rafała Kurzioka**  
przedtem Zygmunta Ruckera  
poleca wszystkie specyfika krajowe i zagraniczne, oraz opatrunki, artykuły gumowe i chirurgiczne. 10519

**„PAX“**  
KURCZYKI PIERSIOWE  
**BEZAWODNE**  
Do nabycia  
W APTEKACH

SKŁAD GŁ.: APTEKA DR. SKLEPIŃSKIEGO  
Lwów, Rynek róż. ul. Dominikańskiej. 21

**„ESHAPE“** SKA HANDL.-PRZEM.  
Z OGR. POR. 278  
Lwów, Akademicka 15

**Kańczuchy śniegowe**  
do samochodów osobowych

**Ma kawał KAPELUSZE**  
DAMSKIE — poleca najtaniej 11278  
Magazyn Nód Lwów, ulica Fredry 9 u wylotu pl. Akademickiego